

DOLNOŚLASKA

Solidarność

Nr 12 (448) • Wrocław, 16.12.2022 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

3 Rozmowa z Piotrem Majchrzakiem

4 Rocznica stanu wojennego

7 Piłka halowa

10 Prawo pracy



40 lat temu

28 grudnia 1982 r. szef Regionalnego Komitetu Strajkowego Dolny Śląsk Piotr Bednarz zostaje skazany na 4 lata więzienia.

10 lat temu

17 grudnia 2012 r. Iwona Hickiewicz – Główny Inspektor Pracy podczas uroczystości zakończenia roku Wszechnicy SIP wręczyła Czesławowi Kurzawie Odznakę za Zasługi dla Ochrony Pracy. Odznaczony pełni funkcję społecznego inspektora pracy od 1997 roku we wrocławskim Dozamelu. Dzięki jego wysiłkom i przy wsparciu Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” wprowadzono w tym zakładzie wiele usprawnień techniczno-organizacyjnych poprawiających stan bezpieczeństwa i higieny pracy m.in. utworzono zgodnie z przepisami oddzielne stanowisko do ładowania akumulatorów do wózków widłowych, dotychczas czynność ta wykonywana była na hali, gdzie pracowali ludzie narażeni na wdychanie oparów. Dla spawaczy i szlifierów pracujących z ręczną szlifierką (gumówką) zakupiono niepalne ubrania robocze. Zamontowane w maszynach do obróbki skrawaniem wyłączniki awaryjne. Wymienione zostały szafy ubraniowe na większe i o lepszej wentylacji, a do wózków widłowych zakupiono kosze do montażu na wysokości.

20 grudnia, tego samego roku kilkusetosobowa grupa członków dolnośląskiej „Solidarności” protestowała pod Urzędem Wojewódzkim we Wrocławiu. Powodem akcji była sytuacja w podwrocławskim zakładzie LG Electronics, gdzie nie przedłużono umów o pracę z grupą kilkudziesięciu pracowników zakładu, wśród których „dziwnym trafem” znaleźli się przedstawiciele zakładowej „Solidarności”.

Na schodach przed wejściem do urzędu związkowcy ustawili worek na śmieci symbolizujący, to co mają do zaferowania pracownikom pracodawcy - czyli umowy śmieciowe. Przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności” Kazimierz Kimso wręczył petycję wicewojewodzie Ewie Mańkowskiej.

„Domagamy się podjęcia stanowczych kroków mających na celu wyeliminowanie procedury nadużywania mechanizmu zatrudniania pracowników na czas określony celem późniejszego bezkosztowego pozbycia się ich w dogodnym dla przedsiębiorcy terminie lub okolicznościach.

W związku z podobną sytuacją zaistniałą w LG Electronics Wrocław sp. z o.o., jednym z zakładów pracy w specjalnej strefie ekonomicznej w Biskupicach Podgórnich, wchodzącym w skład grupy kapitałowej LG, dostrzegamy, że mechanizm ten dotyczy w szczególności pracowników dynamicznych i niewygodnych dla pracodawcy tj. Przewodniczącej i Zastępcy Przewodniczącej Zakładowej Organizacji Związkowej. Praktyka stosowana przez firmę w efekcie zmierza do obejścia prawa.” napisali w dokumencie adresowanym do premiera oraz wojewody przedstawiciele Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”.

15 lat temu

27 grudnia 2007 r. związkowcy z Instytutu Poltegor we Wrocławiu otrzymali rozporządzenie ministra gospodarki uchylające poprzednie - na mocy którego wrocławski ośrodek miał wbyć włączony w strukturę Głównego Instytutu Górniczo-Przemysłowego w Katowicach. Przeciwko tej decyzji wybrani członkowie tamtejszej organizacji związkowej (tj. S w Poltegorze) przeprowadzili protest głodowy.

Uchwałą Komitetu Protestacyjnego zakończyliśmy akcję protestacyjną i Komitet przekształcił się ponownie w Komisję Zakładową ogłosił 28 grudnia 2007 r. przewodniczący zakładowej Solidarności Tadeusz Kurkowiak.

Pracodawcy Przyjaźni Pracownikom

Statuetki i certyfikaty wyróżnionym pracodawcom XIV edycji konkursu „Pracodawca Przyjazny Pracownikom” wręczył 21 listopada prezydent Andrzej Duda.



Pamiętkowe zdjęcie przedstawicieli Herbapolu z prezydentem i szefami „Solidarności”

Wśród wyróżnionych znalazły się dwie wrocławskie firmy – Herbapol Wrocław SA oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji SA we Wrocławiu. Przedstawicielom firmy, w tym członkom naszego Związku, gratulowali obecni na uroczystości w Pałacu Prezydenckim przewodniczący Zarządu Regionu Kazimierz Kimso i sekretarz ZR Grzegorz Makul.

– *Praca jest dla człowieka, a nie człowiek dla pracy*, to słowa świętego Jana Pawła II i państwo, dzisiejsi laureaci, codziennie bierzecie sobie je do serca. Dlatego w imieniu Komisji Krajowej dziękuję za wyso-

kie standardy, które w waszych zakładach obowiązują – powiedział m.in. przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda.

Organizacja zakładowa „Solidarność” w Herbapolu liczy blisko 20 procent członków załogi. Długoletni przewodniczący Zenon Adamski odchodzi już na emeryturę i w najbliższych wyborach na wiosnę nie będzie kandydował. Mówi nam o tym, jak wyglądała jego współpraca z pracodawcą i dlaczego tej firmie przyznano zaszczytne wyróżnienie.

– To jest już druga nagroda. Pierwszą statuetkę otrzymaliśmy w 2008 roku. Przez te 14 lat standard

nie omawiamy – zapewnia Adamski.

W nowym roku będzie negocjowane nowe porozumienie płacowe. Na Święta każdy pracownik otrzymał 1500 zł. A trzeba też dodać, że w tym zakładzie funkcjonuje podpisany przed laty, w połowie lat 90-tych, układ zbiorowy, co niestety w naszych firmach nie jest powszechne.

Do układu co jakiś czas dodawane są wynegocjowane aneksy. Są tam na przykład takie ciekawe zapisy, jak dodatkowy dzień wolny dla pracownika z okazji imienin, oczywiście płatny. Bardzo dobrze funkcjonuje w układzie, na co są stosowne zapisy, staż pracy, od którego też zależą płace.

współpracy ze związkami dalej jest utrzymany. Jako przewodniczący organizacji zakładowej w Herbapolu muszę powiedzieć, że nigdy nie miałem problemów

z negocjacjami z pracodawcą. A przecież nie były to sprawy oczywiste. Ustaliliśmy kwestie wynagrodzeń, regulamin pracy, sprawy BHP, społecznego inspektora pracy. Każdy temat zawsze był rzetel-



Nagrodę od prezydenta przyjmuje przez wrocławskiego MPWiK Witold Ziomek

Herbapol produkuje wyroby zielarskie (herbaty, lekarstwa). Siedziba firmy mieści się we Wrocławiu na ul. Św. Mikołaja, a produkcja odbywa się oprócz tego przy ul. Witolda, a także w Legnicy. W zakładzie w Stanowicach, skupowane są zioła. Firma ma też odpowiednie laboratoria.

Organizatorem konkursu jest Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Konkurs odby-

Lista tegorocznych laureatów konkursu „Pracodawca Przyjazny Pracownikom”

- Wrocławskie Zakłady Zielarskie „Herbapol” SA
- Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji S.A. Wrocław
- Zakłady Mechaniczne „Tarnów” S.A.
- Wodociągi Miasta Krakowa S.A.
- „SPOŁEM” Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Olkusz
- Bieszczadzki Park Narodowy Ustrzyki Górne
- Spółdzielnia Pracy Transportu Mleczarskiego Sanok
- Białostockie Centrum Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku
- Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku
- Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku
- CMC Poland Sp. z o.o. Zawiercie
- Tenneco Automotive Eastern Europe Sp. z o.o. Gliwice
- Krańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji
- Miejskie Wodociągi i Kanalizacja Sp. z o.o. Ostrowiec Świętokrzyski
- NSK Bearings Polska S.A. Kielce
- Zakłady Przetwórstwa Zbożowo-Młynarskiego Sp. z o.o. Kruszwica
- Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Sandomerzu
- Federal-Mogul Gorzyce Sp. z o.o.



Statuetka „Pracodawca Przyjazny Pracownikom”

FOT. JANUSZ WOJNIAK

FOT. MARCIN ZEGLIŃSKI

JW/MR

Wybory to okazja do rozmowy

Rozmowa z Piotrem Majchrzakiem – przewodniczącym Regionalnej Komisji Wyborczej NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk

Czy można już teraz, czyli na początku grudnia, stwierdzić, jak wiele organizacji związkowych ma już za sobą wybory?

Coraz więcej informacji o terminach spotkań wyborczych dociera do Regionu. Procentowo tego nie określam, ale już teraz, czyli 1 grudnia, można śmiało powiedzieć, że wybory w Związku trwają. Pierwsze dane Regionalna Komisja Wyborcza poda zapewne podczas spotkania opłatkowego i będą to wyniki z połowy grudnia, komisje wyborcze już są obłożone terminami.

Jak Region pomaga przy wyborach?

Staraliśmy się na ile to możliwe, aby na każdym zebraniu wyborczym obecny był przedstawiciel RKW. Ponadto dążymy do tego, aby procedury wyborcze maksymalnie uprościć. Każdemu z dokumentów wyborczych na naszej stronie internetowej nadamy osobny numer, aby poprawić komunikację między organizacjami a członkami komisji wyborczej. Jako Regionalna Komisja Wyborcza jesteśmy dostępni także telefonicznie i korzystając z okazji, namawiam naszych członków organizujących wybory, aby w razie jakichkolwiek wątpliwości śmiało dzwoniли z pytaniami.

Wiele pytań padało podczas szkoleń wyborczych, choćby ostatnio zorganizowanego w listopadzie. Czy są przewidziane kolejne szkolenia?

Oczywiście w grudniu jest to z różnych przyczyn niemożliwe,

ale jeśli będzie zapotrzebowanie, aby zrobić po Nowym Roku, to jesteśmy otwarci na propozycje naszych członków. Jednak szkolenie ma swoją specyfikę, pewien plan, zamysł, według którego prowadzący muszą się poruszać, aby w dość strawnym dla wszystkich czasie przekazać wiele zagadnień. Wiem, że niektórzy traktują szkolenie jako okazję do zadania wielu szczegółowych pytań dotyczących przypadków związanych z ich branżami czy organizacją pracy w ich zakładzie, tymczasem dla pozostałych to nie musi być aż tak ważne. Wolę, aby docieklive pytania dotyczące wyborów niekoniecznie stawały się główną treścią szkolenia. Tu polecam telefon do RKW

Porozmawiamy zatem o podstawach. Chcę zrobić wybory w swojej organizacji. Od czego zacząć?

Najważniejsze to ustalić termin i tryb wyborów i oczywiście powiadomić o tym członków Związku i Regionalną Komisję Wyborczą. Oczywiście, jak wymaga nasza ordynacja, to musi być minimum 14 dni wcześniej. Niedopuszczalne jest, abyś zadzwonił w poniedziałek i powiedział: „Cześć, pojutrze mam wybory, będzie ktoś w środę po południu u nas w zakładzie?”. Wybory w Związku to poważna sprawa i powinny być solidnie przemyślane. W końcu wybieramy nasze szefostwo.

Czy na podstawie tegorocznych zebrań wyborczych potrafisz odpowiedzieć na pytanie, czy mamy w Związku pokoleniową zmianę warty?

Jak na razie uczestniczyłem w kilku zebraniach i pewnie gdybyś mnie zapytał za półtora miesiąca, może udzieliłbym bardziej szczegółowej odpowiedzi, ale myślę, że tak. Powoli nadchodzi fala nowych liderów. Coraz więcej długoletnich przewodniczących informuje

nas, że niedługo przechodzą na emeryturę i mają już kogoś, kto ich zdaniem dobrze ich zastąpi. Oczywiście to nie jest żaden wymóg, bo wielu tę funkcję sprawuje kilka kadencji i chwala im za to, bo jeżeli ludzie ich wybierają, to znaczy, że się sprawdzają i cieszą się zaufaniem, a to jest najważniejsze. Natomiast na każdym liderze spoczywa obowiązek, czy może bardziej powinność, aby zadbać o to, by nie zostawić po sobie pustki i wychować sobie następcę. Powinniśmy myśleć szeroko o nowych ludziach, którzy zaangażowaliby się w pracę związku. Im więcej członków zaangażowanych w Związek, tym jesteśmy silniejsi. Doświadczyłem tego wielokrotnie, a wybory to dobra okazja, by o tym rozmawiać.

Podczas zebrań wyborczych, kiedy komisja skrutacyjna liczy głosy, jest czas, aby porozmawiać z członkami Związku. Czy jako jedna z osób odpowiedzialnych za realizację naszej strategii, przyjętej trzy lata temu podczas Walnego Zebrania Delegatów, wykorzystujesz ten czas, aby np. zaznajomić naszych członków z jej założeniami?

Zawsze staram się to robić i to nie tylko podczas zebrań wyborczych. Rzeczywiście nasze procedury wyborcze są być może uciążliwe, ale pewną wartością dodaną jest

to, że odbywam wiele spotkań z naszymi członkami Związku, co w normalnych warunkach byłoby raczej niemożliwe. Są też organizacje, gdzie to spotkanie jest jedną z niewielu okazji, aby członkowie się zobaczyli, poznali czy porozmawiali o swoich problemach. Czasami okazuje się, że rzeczy na co dzień wydawałoby się trudne do rozwiązania, zgłoszone podczas zebrania stają się proste do załatwienia.

Bardzo sobie cenię to, że w taki sposób przeprowadzamy wybory, bo to oznacza, że jesteśmy żywą organizacją, a nie jakąś korporacją informującą o podjętych decyzjach poprzez maile czy portale społecznościowe. Zwracam uwagę, że znajdujemy się w rzeczywistości pocovidowej. Przez wiele miesięcy w wielu branżach spotkania odbywały się w trybie zdalnym. Jest oczywistością, że spotkania na zoomie nie zastąpią bezpośredniego kontaktu. Najważniejszy jest bezpośredni kontakt z człowiekiem i jego problemem. To widać po ludziach, że covid wpełznął wielu ludzi do samotności i tęsknią za spotkaniami. Solidarność jest żywa, gdy jesteśmy razem, tak jak to widać na naszym znaczku. Zatem rozmawiamy o wszystkim. O problemach w samym zakładzie,

o naszym Regionie czy decyzjach Komisji Krajowej i na jeszcze wiele innych tematów

Kończy się rok, który dla Ciebie jako działacza jest ważny z racji wyboru podczas Krajowego Zjazdu Delegatów do Komisji Krajowej. Czy patrzysz teraz na Związek inaczej?

Na pewno inaczej w sensie zmiany perspektywy. Oczywiście, jak każdy z nas, zaangażowałem się wcześniej w akcje inicjowane przez Komisję Krajową, bo to obowiązek każdego członka Związku, ale z racji pełnionych funkcji skupiałem swoją uwagę głównie na problemach członków Związku i organizacji zakładowych. Odbyłem 2 posiedzenia Komisji Krajowej i mam z pewnością szerszy ogląd na to, co dzieje się w Związku, w kraju w różnych branżach. Jest to z pewnością inna

perspektywa i inne problemy. To dla mnie szansa na podpatrzenie, jak pewne sprawy rozwiązują inni. Mogę skorzystać z doświadczenia kolegów.

Wrocław, 1 grudnia 2022 r.

ROZMAWIĄŁ MARCIN RACZKOWSKI



Wybory w Związku

Przypominamy wszystkim organizacjom związkowym, że zgodnie z uchwałą Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” oraz uchwałą ZR do 31 marca 2023 r. odbywają się wybory:

- władz podstawowych jednostek organizacyjnych Związku, wymienionych w § 19 Statutu NSZZ „Solidarność”, tj. zakładowych organizacji koordynacyjnych, organizacji zakładowych i organizacji międzyzakładowych,
- delegatów na Walne Zebranie Delegatów Regionu,
- delegatów na walne zebrania delegatów regionalnych struktur branżowych i problemowych.

Formularze druków wyborczych znajdują się na stronie internetowej Regionu. Wszelkich niezbędnych informacji potrzebnych do prawidłowego przebiegu procedury wyborczej udzielają członkowie Regionalnej Komisji Wyborczej.

MR

Redagują:
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),
Pawel Chabiński, Janusz Wolniak

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:
53-661 Wrocław,
pl. Solidarności 1/3/5 I piętro, pok. 104
tel.: 601 163 204;
e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca:
Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia – Drukarnia Sosnowiec

Nakład: 5500 egz.

Numer zamknięto: 14.12.2022 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:
www.solidarnosc.wroc.pl

Szlak Pamięci

Obchody związane z pamięcią bohaterów stanu wojennego rozpoczęły się jak co roku pod tablicą Piotra Bednarza, następnie przy tablicach Tadeusza Huskowskiego i Tadeusza Kosteckiego oraz pod Pomnikiem Obrońców „Solidarności” przy Politechnice Wrocławskiej.

Przewodniczący ZR Kazimierz Kimso złożył kwiaty pod tablicą upamiętniającą Piotra Bednarza – wybitnego działacza Solidarności (od stycznia 1981 przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „S”, od czerwca 1981 wiceprzewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „S” Dolny Śląsk. Po 13 grudnia członek RKS i jego przewodniczący (5X – 7 XI 1982). Aresztowany 7 listopada 1982 i skazany na 4 lata więzienia, wypuszczony w maju 1984.).

Kwiaty złożone zostały również pod tablicą poświęconą mieszkańcom Wrocławia, którzy swoją postawą w dniach stanu wojennego sprawili, że o stolicy Dolnego Śląska mówiło się powszechnie jako jedynym z największych punktów oporu w ówczesnej Polsce. Obie tablice wmurowane są w budynek zakładu Dozamel we Wrocławiu przy ul. Fabrycznej. W uroczystościach upamiętniających wydarzenia sprzed 40 lat wzięli udział także przedstawiciele organizacji związkowych z naszego regionu, przedstawiciele samorządu województwa i miasta, IPN, władze Dozamelu, MPK, organizacji społecznych.

Okolicznościową modlitwę zaintonował kapelan dolnośląskiej Solidarności ks. Krzysztof Hajdun.

W swoim przemówieniu przewodniczący dolnośląskiej Solidarności Kazimierz Kimso przypomniał, że pod tymi tablicami spotykamy się co roku, by oddać hołd ludziom, którzy nie baczili na konsekwencje jakie mogą ich spotkać za to, że upominali się o Solidarność.

– Chcemy o tym przypominać po to, żeby władza nigdy nie chciała już uciszać społeczeństwo brutalną siłą, upadlając ludzi.



Uroczystości przy Pomniku współtwórców, obrońców i bohaterów „Solidarności”

Trzeba tę wiedzę przekazywać następnemu pokoleniu. Wraz z nami nie może odejść pamięć o tamtych czasach i bohaterskich ludziach – mówił przewodniczący Kimso.

Dzień później 13 grudnia, jak co roku zgromadzono się też w Politechnice Wrocławskiej przed tablicami upamiętniającymi znaczące dla „Solidarności” PWR postaci – Tadeusza Huskowskiego i Tadeusza Kosteckiego. Tam przewodniczący „Solidarności” w Politechnice Wrocławskiej Tomasz Wójcik przypomniał ich bohaterskie życiorysy.

Kulminacyjnym punktem uroczystości we Wrocławiu było złożenie kwiatów pod Pomnikiem Obrońców „Solidarności” przy Politechnice Wrocławskiej.

Tomasz Wójcik serdecznie przywitał młodzież z XVII Liceum Ogólnokształcącego im. Agnieszki Osieckiej obecną na uroczystości.

Jak powiedział, ten pomnik pokazuje jak poprzez budowanie solidarności udało stworzyć się monolit. – Tym, którzy doprowadzili do tego scalenia oddajemy cześć i przywołujemy ich pamięć – mówił przewodniczący „Solidarności” w PWR.

W uroczystościach udział wzięli: Arkadiusz Wójs, rektor PWR., a jednocześnie gospodarz terenu obchodów, Jarosław Kresa, wicewojewoda dolnośląski, przedstawiciele samorządów – Andrzej Jaroch, przewodniczący sejmiku, i Jakub Mazur, wicepre-

idei wolnej i niepodległej Polski, aż do ofiary życia – przypomniał wicewojewoda i prosił, by zawsze pamiętać o osobach, które wtedy wykazały się wielką odwagą i determinacją, trwając przy słusznej sprawie.

Wrocław jest miastem Solidarności podkreślił w swoim wystąpieniu wiceprezydent Jakub Mazur, stwierdzając że są na to dowody, bo odwaga ludzi doprowadziła do wolnego Wrocławia i wolnej Polski. Przypomniał grozę stanu wojennego i skierował wyrazy uznania dla wszystkich, którzy doprowadzili do tego, że z dumą możemy stanąć przy pomniku.

Andrzej Jaroch, przewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego podkreślił, że musimy być dalej wspólnotą czuwania łączącą patriotyczne środowiska Polski. Chociaż powstały instytucje, które nas w tej pamięci wspierają, to dalej musimy ten dorobek pamięci gromadzić i upowszechniać – zauważył Jaroch. Mówił też, że tej zbrodniczej władzy nie dotknął nawet cień sprawiedliwości. – Niech żyje pamięć o bohaterach i niepodległa, solidarna Polska! – mówił Jaroch.

List do uczestników obchodów skierowała europoseł Beata Kempa. Odczytał go dyr. biura Krzysztof Tarnawski. Europoseł napisała w nim m.in.: „13 grudnia 1981 roku to tragiczna data w historii Polski, kiedy to władze komunistyczne na czele z gen. Wojciechem Jaruzelskim wprowadziły haniebny, niezgodny z konstytucją stan wojenny. (...) Musimy pamiętać o tych, którzy ponieśli tragiczną ofiarę, stracili życie, zdrowie”. (...) Bezcenną sprawą jest przekazywanie prawdy o naszej historii i o naszych bohaterach”.

Na zakończenie uroczystości pod pomnikiem głos zabrał przewodniczący dolnośląskiej Solidarności Kazimierz Kimso, podkreślając że spotykamy się tutaj 13 grudnia po to, żeby oddać cześć i chwałę bohaterom Solidarności, ludziom którzy od pierwszego dnia stanu wojennego, blisko dekadę walczyli z nieludzkim ustrojem, z nieludzką władzą. Ci ludzie walczyli o honor, o wolność, o człowieczeństwo, po to, żeby czuć się wolnymi obywatelami i Polakami w swoim kraju – podkreślał Kimso. Przewodniczący dodał też, że przychodzimy tutaj po to, by wspominać tych ludzi, a nie żeby świętować 13 grudnia.

Fotorelacja z uroczystości na stronie <http://solidarnosc.wroc.pl/pamieci-bohaterow/>

JW

Msza w Katedrze

Msza wieczorna w katedrze wrocławskiej pod przewodnictwem abpa Józefa Kupnego zamknęła wtorkowe obchody upamiętnienia ofiar stanu wojennego. O trwałym piętnie jakie dramatyczne wydarzenia sprzed 41 lat pozostawiły w polskim społeczeństwie, a szczególnie wśród żon, matek, dzieci internowanych mówił metropolita wrocławski. W homilii arcybiskup wygłosił też refleksje o słowie „solidarność” rozumianym jako zobowiązanie się do odpowiedzialności za drugiego człowieka i troskę o innych ludzi. Jest to sposób życia zarówno jednostki jak i całego społeczeństwa. Z tego solidaryzmu my ciągle zdajemy egzamin, czy to

odwiedzając ludzi w jesieni życia mieszkających w domach pomocy społecznej, czy też pomagając uchodźcom wojennym – mówił arcybiskup Kupny.

– Od nas zależy czy będziemy wierni Bogu i zasadom oraz idealom, o które walczyli ludzie Solidarności – mówił kapłan.

W procesji z udziałem pocztów sztandarowych naszego Związku, relikwie bł. ks. Jerzego Popiełuszki wniósł przewodniczący ZR Kazimierz Kimso.

Po mszy tradycyjnie przed katedrą zapalono znicze na znak pamięci o wydarzeniach Grudnia '81.

MR



Wybory w toku



FOT. TOMASZ LEWICKI

Już kilkadziesiąt organizacji zakładowych ma za sobą wybory swoich władz. Zgodnie z zapowiedzią przewodniczącego RKW, członkowie tego gremium starają się być obecni na wszystkich zebraniach wyborczych. Ponownie przewodniczącymi w swoich organizacjach zostali m.in. Daniel Wituszyński (Toyota), Andrzej Kozłowski (Essity), Bogusław Jurgielewicz (Volvo). Do zmiany warty doszło m.in. w Okręgowej Inspekcji Pracy, gdzie przewodniczącym został wybrany Dariusz Klimecki.

Na zdjęciu zebranie oleśnickich oświatowców jakie odbyło się w końcu listopada. Ponownie przewodniczącą oświatowej Solidarności w Oleśnicy została Barbara Zdyb (pierwsza z lewej).

MR

Sejm wprowadził przepisy o pracy zdalnej

Praca zdalna będzie mogła być wykonywana całkowicie lub częściowo w miejscu wskazanym przez pracownika i każdorazowo uzgodnionym z pracodawcą - przewiduje nowelizacja Kodeksu pracy, którą 8 grudnia uchwalili Sejm. Ponadto, pracodawcy będą mogli wprowadzić kontrolę trzeźwości pracowników. Za uchwaleniem nowelizacji ustawy głosowało 430 posłów, przeciw było 12, nikt się nie wstrzymał.

Wcześniej Sejm odrzucił wniosek Konfederacji o odrzucenie projektu w całości. Sejm nie przyjął także poprawek Koalicji Obywatelskiej, które zakładały wydłużenie vacatio legis z dwóch do trzech miesięcy oraz określenie wymiaru „okazjonalnej pracy zdalnej” do 30 dni w roku kalendarzowym. Nowela wprowadza do Kodeksu pracy definicję pracy zdalnej, zgodnie z którą będzie to wykonywanie pracy całkowicie lub częściowo w miejscu wskazanym przez pracownika i każdorazowo uzgodnionym z pracodawcą, w tym pod adresem zamieszkania pracownika, w szczególności z wykorzystaniem środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość.

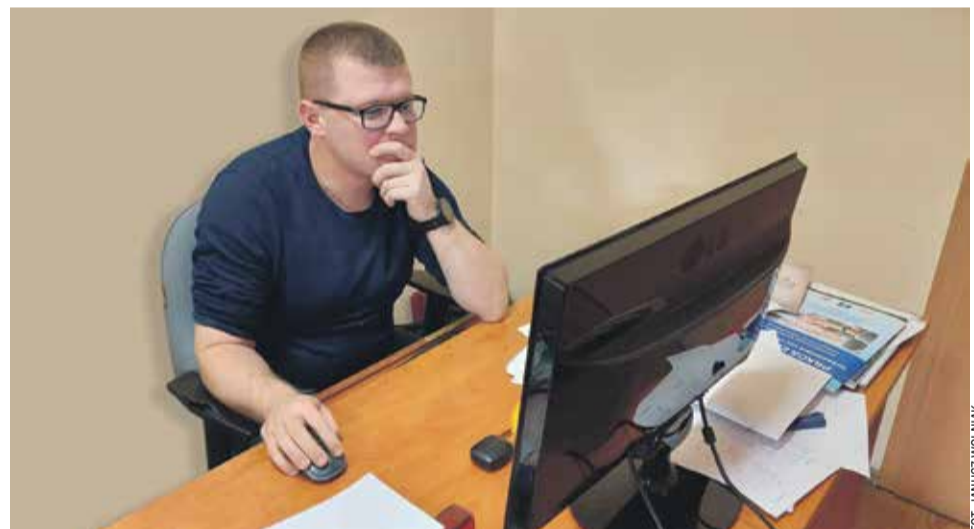
Nowela przewiduje zarówno pracę zdalną całkowitą jak i hybrydową, stosownie do

ku kalendarzowym. Praca zdalna w tej formie znajdzie zastosowanie w okolicznościach incydentalnych, uzasadnionych wyłącznie potrzebą pracownika. Przykładem może być konieczność opieki nad potrzebującym dożywotniego wsparcia członkiem rodziny.

Według nowelizacji pracodawca, co do zasady, nie będzie mógł odmówić pracy zdalnej m.in. rodzicom, którzy wychowują dziecko do 4. roku życia, rodzicom i opiekunom, którzy opiekują się osobą z niepełnosprawnością w rodzinie i kobietom w ciąży. Chyba, że nie będzie to możliwe ze względu na organizację pracy lub rodzaj pracy wykonywanej przez pracownika, np. służb mundurowych.

Dodatkowo regulacja zakłada, że pracodawcy będą mogli wprowadzić kontrolę trzeźwości pracowników – lub kontrolę na obecność środków działających podobnie do alkoholu, gdy będzie to niezbędne do zapewnienia ochrony życia i zdrowia pracowników, innych osób lub ochrony mienia.

Pracodawca będzie miał obowiązek niedopuszczenia do pracy pracownika, w którego organizmie zostanie stwierdzona obecność alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu. Dotyczyć to ma także przypad-



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Znowelizowany Kodeks pracy przewiduje zarówno pracę zdalną całkowitą jak i hybrydową

potrzeb konkretnego pracownika i pracodawcy, a także umożliwienie polecenia pracownikowi pracy zdalnej w szczególnych przypadkach. To m.in. czas obowiązywania stanu nadzwyczajnego, stanu epidemii czy pożaru lub zalania w zakładzie pracy.

W uchwalonej noweli zapisano, że praca zdalna może być wykonywana także okazjonalnie, na wniosek pracownika złożony w postaci papierowej lub elektronicznej, w wymiarze nieprzekraczającym 24 dni w ro-

ku, gdy zajdzie uzasadnione podejrzenie, że pracownik stawiał się do pracy w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu bądź spożywał alkohol lub zażywał wymienione środki w czasie pracy.

Badanie stanu trzeźwości pracownika oraz badanie na obecność w jego organizmie środków działających podobnie do alkoholu będzie mogła przeprowadzać również policja.

ŹRÓDŁO: PAP



Zapraszamy po odbiór kalendarzy na 2023 r.

Dla organizacji związkowych z Wrocławia odbiór w siedzibie Zarządu Regionu w pokoju 124 (sekretariat) w godzinach 8.00-15.00.

Dla organizacji związkowych z terenu (Wałbrzych, Dzierżonów, Świdnica, Kłodzko, Ząbkowice Śląskie, Góra, Brzeg Dolny, Środa Śląska, Oława, Strzelin, Oleśnica, Milicz) po odbiór prosimy zgłaszać się do biur oddziałów, proszę jednak wcześniej skontaktować się z przewodniczącymi rad oddziałów lub osobami odpowiedzialnymi za biuro w celu uzgodnienia dokładnego terminu odbioru. Informujemy, że kalendarze będą wydawane najpóźniej do 13 stycznia 2023 r.

RED.

Efektywne wykorzystanie czasu

W piątek 2 grudnia w siedzibie Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” zakończyło się szkolenie związkowe poświęcone efektywnemu wykorzystaniu czasu oraz takiej organizacji własnych działań, aby móc skutecznie realizować cele założone w codziennej działalności związkowej. Doborowa ekipa, w której przeważali członkowie So-

lidarności z Sanepidu przez dwa dni przechodziła szkolenie (14 godzin) prowadzone przez trenerkę z Komisji Krajowej Agnieszkę Kuraś – Steczyńską. Uczestnicy szkolenia otrzymali dyplomy poświadczające ukończenie szkolenia związkowego – Podstawy komunikacji, zarządzanie grupą, zarządzanie czasem.

Kilka dni wcześniej z inną grupą, Agnieszka Kuraś Steczyńska przeprowadziła szkolenie poświęcone świadomemu kształtowaniu wizerunku działacza związkowego. Jednym z celów szkolenia było rozwijanie umiejętności wystąpień publicznych. Zajęcia prowadzone były w formie warsztatu z wykorzystaniem środków audiowizualnych.

MR

Nastroje na rynku pracy

Odsetek badanych oceniających sytuację w swoich zakładach pracy jako dobrą spadł w listopadzie do 49%. Jest to najniższy poziom w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy.

Jak co miesiąc CBOS opublikował raport pt. „Nastroje na rynku pracy w listopadzie”, w którym informuje o tym, co osoby pracujące zarobkowo uważają o obecnej sytuacji w ich zakładach pracy. Istotnym pytaniem jakie zadano badanym było, czy obawiają się utraty zatrudnienia.

„W stosunku do poprzedniego pomiaru spadła zarówno liczba ocen pozytywnych (49%, spadek o 3 punkty procentowe), jak i negatywnych (12%, spadek o 2 punkty) dotyczących aktualnej sytuacji w zakładach pracy aktywnych zawodowo respondentów. Wzrósł natomiast odsetek osób oceniających sytuację w zakładach pracy jako „ani dobrą, ani

złą” (37%, wzrost o 5 punktów) – czytamy w raporcie.

„Przewidywania dotyczące rozwoju sytuacji w zakładach pracy respondentów w przeciągu roku nieco się poprawiły. Nieznacznie wzrósł odsetek osób prognozujących jej polepszenie (13%, wzrost o 1 punkt procentowy), a także spadł udział badanych przewidujących jej pogorszenie (17%, spadek o 4 punkty). Jednak wciąż większość ankietowanych uważa, że sytuacja w ich zakładach pracy nie ulegnie żadnym zmianom (61%, wzrost o 3 punkty)” - czytamy.

„W stosunku do poprzedniego pomiaru poczucie bezpieczeństwa zatrudnienia nieco wzrosło, choć utrzymuje się na bardzo zbliżo-

nym poziomie. Wciąż niemal trzy czwarte badanych (73%, wzrost o 1 punkt procentowy) nie obawia się utraty obecnej pracy, a prawie jedna czwarta (23%, spadek o 2 punkty) liczy się z taką możliwością, przy czym tylko 6% liczy się z nią bardzo poważnie”.

„Obawy przed utratą zatrudnienia ponadprzeciętnie często deklarują pracownicy spółek właścicieli prywatnych i państwa (31% wobec 8% wśród pracowników prywatnych gospodarstw rolnych), a także osoby, które oceniały swoje warunki materialne jako złe (36% wobec 15% wśród oceniających je jako dobre)”.

źródło: CBOS „Nastroje na rynku pracy w listopadzie” / kk

Potrzebny nowy szpital



W trakcie obrad mówiono o budowie nowego szpitala onkologicznego

Owyciszenie sporów i niepotrzebnych dyskusji wokół budowy nowego szpitala onkologicznego we Wrocławiu zaapelowała Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego we Wrocławiu. WRDS jest pełna uznania dla osób zaangażowanych w jego tworzenie i olbrzymiej pracy, która już została wykonana. Powstanie tego obiektu to proces niezwykle skomplikowany i czasochłonny – napisali w stanowisku przedstawiciele WRDS. (Pełna treść stanowiska na solidarność.wroc.pl wpis z 9 grudnia br.)

Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego Województwa Dolnośląskiego w 2022 roku oraz przyjęcie uchwały o wyborze przewodniczącego na nową kadencję były głównymi tematami posiedzenia WRDS WD, które odbyło się w Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu. Spotkanie prowadził przewodniczący Andrzej Otręba.

W podsumowaniu działalności WRDS WD w 2022 roku Andrzej Otręba podkreślił, iż był to niezwykle trudny rok ze względu na wyzwania spowodowane agresją zbrojną Rosji na Ukrainę. W 2022 roku odbyło się 15 posiedzeń Prezydium, Rady oraz zespołów roboczych. Dominowały tematy związane z sytuacją osób uchodźczych z Ukrainy, ich relokacją wsparciem udzielanym przez obywateli, rząd i samorząd województwa. W bieżącym roku odbyły się także dwa posiedzenia wyjazdowe: w Bogatym

ni, gdzie rozmawiano o problemach Kopalni Turów oraz w Kudowie Zdroju, podczas którego dyskutowano o sytuacji uzdrowisk dolnośląskich w kontekście spełniania norm jakości powietrza.

Członkowie WRDS WD przyjęli także uchwałę o powołaniu nowego przewodniczącego WRDS WD na roczną kadencję w 2023 roku. Został nim Jarosław Obremski, Wojewoda Dolnośląski, który w swoim wystąpieniu przedstawił główne zagadnienia, jakimi planuje zająć się w przyszłym roku. Rada w nowym roku będzie nadal zajmować się inwestycją Dolnośląskiego Centrum Onkologii, Pulmonologii i Hematologii ze względu na emocjonalną dyskusję dotyczącą kształtu realizowanego projektu budowy szpitala onkologicznego. Warto także zająć się zarządzaniem kryzysowym w kontekście organizacji życia obywateli Ukrainy przybyłych na Dolny Śląsk. Wojewoda podkreślił przy tym, że z punktu widzenia dialogu społecznego konieczne będzie monitorowanie sytuacji obywateli Ukrainy na polskim rynku pracy w kontekście przestrzegania przepisów prawa pracy i praw pracowniczych. Drugi blok tematów zaproponowanych przez wojewodę obejmowałby próbę diagnozy sytuacji społeczno-gospodarczej regionów jeleniogórskiego i wałbrzyskiego jako zagrożonych wyludnieniem z powodu zmniejszającej się dynamiki rozwoju.

OPR. MR



Posiedzenie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego

Pracują dalej



Do pożaru hali produkcyjnej doszło 10 listopada

W listopadzie w zakładzie Draxton EBCC Wrocław wybuchł groźny pożar. W czwartkowy poranek 10 listopada zapaliła się jedna z maszyn w hali produkcyjnej. Ogień strawił znaczną część hali i znajdujące się tam urządzenia. Spłonęły obrabiarki CNC i materiały potrzebne do prowadzenia działalności firmy. To m.in. styropian i oleje. Na szczęście nikt nie ucierpiał. Jeszcze przed przybyciem strażaków (w tym dniu w akcji gaśniczej uczestniczyło 21 zastępów Państwowej Straży Pożarnej) na ulicę ewakuowało się

30 osób. Przyczyny pożaru ustala policja.

Przedstawiciele zarządu szybko potwierdzili, że nieszczęście do którego doszło nie spowoduje redukcji zatrudnienia firmie, która produkuje komponenty odlewane i obrabiane mechanicznie przede wszystkim dla branży motoryzacyjnej.

Po miesiącu od zdarzenia te zapewnienia są nadal aktualne. Wciąż nie ma oficjalnych przyczyn powstania pożaru. Dla pracowników najważniejsze jest to, że udało się podtrzymać produkcję. Całą linię produkcyjną przeniesiono do oca-

łaj odlewni i tam kontynuowana jest produkcja. Pracujący tam mają ogrzewanie i ciepłą wodę – opowiada nam Beata Grachel, przewodnicząca zakładowej Solidarności. Nie ukrywa, że w pierwszych chwilach ona jak i wielu tam zatrudnionych obawiała się, że z dymem poszła nie tylko hala produkcyjna, ale i stanowiska pracy.

Jeszcze w październiku reprezentanci załogi wynegocjowali 5% podwyżkę płac.

Na terenie zakładu wciąż są usuwane pozostałości po pożarze hali..

MR

EBCC

Wygrał Herbapol

W sobotę 10 grudnia w hali sportowej Politechniki Wrocławskiej rozegrano turniej piłki nożnej. W zawodach zorganizowanych przez Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność” wzięło udział 7 drużyn.

W finale zawodnicy Herbapolu Wrocław pokonali drużynę z Toyoty 7:1. Zawodnikom oraz opiekunom drużyn nagrody wręczyli: przewodniczący Zarządu Regionu Kazimierz Kimso, dyrektor Pogotowia Ratunkowego we Wrocławiu Zbigniew Mładzki oraz szef zakładowej Solidarności w Pogotowiu Remigiusz Zarzycki.

Na uwagę zasługuje fakt, że był to pierwszy turniej halowej piłki nożnej rozegrany po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią.

Podobnie jak w przypadku Biegu Solidarności również i tym razem organizatorzy szybko wykorzystali okazję, aby ponownie wskrzesić tę znakomitą inicjatywę sprzyjającą integracji członków naszego Związku. Po raz pierwszy też w jednej z drużyn – świdnickiej Diorze – razem z zawodnikami grały trzy zawodniczki. Prezes DSKZiS Rafał Tomczak ma nadzieję, że w przyszłorocznych zawodach również nie zabraknie odważnych zawodniczek, tym bardziej że obecność pań

wyraźnie podniosła poziom kultury i zachowania w czasie rozgrywek. Zazwyczaj podczas spotkań rozgrywanych w hali można było usłyszeć ekspresyjne słownictwo rozemocjonowanych graczy. Nie zawsze była to salonowa polszczyzna. Obecność pań w początkowej fazie rozgrywek wyraźnie złagodziła zazwyczaj żywiołowo reagujących kolegów na błędy w rozegranii akcji przez piłkarzy. Kto wie, może coraz bardziej rosnące zainteresowanie żeńskim futbolem sprawi, że doczekamy osobnych związkowych rozgrywek pań w halową piłkę nożną? Ostatecznie damsko-męski skład ze Świdnicy zajął 6. miejsce, a na 5. sklasyfikowano zawodników wrocławskiego Pogotowia Ratunkowego. Siódmą lokatę zajęli zawodnicy z wrocławskiego ZF CV.

Mundial? Najpierw turniej halowy

Przeniesienie terminu tegorocznego mundialu w Katarze na grudzień mogło rodzić obawy, czy uda się skompletować zestaw drużyn, które będą chciały grać w otwartych Mistrzostwach Dolnośląskiej Solidarności w Halowej Piłce Nożnej. Obawy, że zamiast grać w turnieju halowym większość będzie chciała spędzić sobotę w domu i oglądać ćwierćfinały mistrzostw świata w TV okazały się nieuzasadnione. Wprawdzie nie było ośmiu drużyn, aby skompletować dwie grupy po cztery zespoły, ale i tak zawody były udane. Brakująca drużyna nie stawiała się ze względu na zakładową imprezę mikołajkową, a zatem można tę nieobecność usprawiedliwić. Warto docenić siódmkę drużyn z różnych branż za to, że w sobotni poranek pojawiły się w hali

sportowej Politechniki Wrocławskiej przy ulicy Chełmońskiego we Wrocławiu. Nie można tu nie wspomnieć o kolegach z wrocławskiego Pogotowia Ratunkowego. Jak zapewniał Remigiusz Zarzycki, trzech graczy stawilo się zaraz po zejściu z nocnego dyżuru, aby pograć w hali.

Zasłużone gratulacje dla zwycięzców. Konsekwentnie z ustaloną taktyką „zielarze” zdobywali gola za golem w półfinale z załogą z Tauronu (mecz zakończył się rezultatem 7:0). Więcej emocji przyniósł drugi półfinał, w którym Toyota pokonała ZPAS Przygórze 5:4.

Mimo wysokiej przegranej w finale zawodnicy Toyoty zasłużenie zajęli drugą lokatę. Po prostu w drużynie triumfatorów turnieju grał król strzelców i najlepszy bramkarz zawodów. Jak widać



z lektury niniejszego numeru DS, wrocławski Herbapol znakomicie kończy obecny rok nie tylko na niwie sportowej (patrz relacja z konkursu Pracodawca Przyjazny Pracownikom na str. 2). Warto jednak pogratulować wszystkim uczestnikom oraz organizatorom turnieju emocjonujących zawodów. Do zobaczenia za rok!

TEKST I ZDJĘCIA MARCIN RACZKOWSKI



Taniec z piłką



Emocjonujący półfinał Toyoty z ZPAS



Lukasz Kamiński z nagrodą dla najlepszego zawodnika turnieju



Podczas tegorocznych rozgrywek zadebiutowały panie



Zenon Adamski poprowadził swoją drużynę do zwycięstwa w turnieju



Rafał Tomczak uaktualnia tablicę z wynikami



**Daj ludziom dary!
Przyjdź już, Nowy Roku!
Tak mówi rok stary
i znika z łzą w oku.**

**Z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia
pragnę przekazać najserdeczniejsze życzenia.
Niech nadchodzące święta będą dla wszystkich
członków dolnośląskiej Solidarności,
ich rodzin i sympatyków niezapomnianym czasem
spędzonym bez pośpiechu, trosk i zmartwień.
Życzę, aby upłynęły w spokoju, radości, wśród rodziny,
przyjaciół oraz wszystkich bliskich dla Państwa osób.
Wraz z nadchodzącym Nowym Rokiem 2023
życzę dużo zdrowia i szczęścia.
Niech nie opuszcza Was pomyślność
i spełnią się te najskrytsze marzenia.**

Andrzej Kłusowski

**Przewodniczący Zarządu Regionu
Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”**

Polska wam dziękuje

W Sali Kolumnowej Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego wręczone zostały we wtorek (29 listopada) Krzyże Wolności i Solidarności opozycjonistom z lat 80. Wśród nich byli zarówno działacze Solidarności, jak i NZS czy Międzyszkolnego Komitetu Oporu.

W uroczystości wzięli udział wojewoda Jarosław Obremski,

za-za prezesa IPN prof. Krzysztof Szwagrzyk, Krzysztof Tenerowicz członek Rady do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych a dolnośląską „Solidarność” reprezentował Tomasz Wójcik

W imieniu nagrodzonych dziękował za odznaczenie Krzysztof Turkowski

Krzyż Wolności i Solidarności został ustanowiony ustawą z 5 sier-

nia 2010, którą 13 sierpnia 2010 roku podpisał Prezydent RP Bronisław Komorowski. Odznaczenie to jest znakiem wdzięczności państwa polskiego dla osób, które swymi zmaganiem z systemem komunistycznym w latach 1956–1989 przyczyniły się do odzyskania przez Polskę niepodległości po półwieczu zniewolenia i zależności od Związku Sowieckiego.

MR



Piotr Skalecki przyjmuje KWIS od prof. Krzysztofa Szwagrzyka, wiceprezesa IPN



Grono odznaczonych Krzyżem Wolności i Solidarności

LISTA ODZNACZONYCH:

Kazimierz Bączek
Grzegorz Janusz Czyż
Stanisław Dębiński
Lech Kazimierz Duławski
Marian Stefan Erchard
Krystyna Maria Jagoszewska
Krzysztof Ireneusz Jakubczak
Piotr Bronisław Jamróz
Kazimierz Mikołaj Janeczko
Andrzej Stanisław Kiełczewski
Krzysztof Tadeusz Kiniorski
Wincenty Korsan
Renata Helena Kowalewicz
Miroslaw Czesław Mikołajczyk
Józef Andrzej Okulicz-Kozaryn
Zbigniew Witold Oliwa
Andrzej Stanisław Olszewski

Roman Pastwiński
Jolanta Renata Piątek
Robert Franciszek Prus
Piotr Skalecki
Jerzy Witold Szlachta
Joanna Małgorzata Turkowska
Krzysztof Romuald Turkowski
Arkadiusz Stanisław Ukleja
Elżbieta Grażyna Zielińska
Ireneusz Zrobek
Elżbieta Żuczkiwicz

odznaczeni pośmiertnie:

Zygmunt Gołąb
Stanisław Jach
Teodor Soja
Stanisław Marian Syska
Jan Mieczysław Tomański

Ojczyznę w sercu noszę

W Centrum Kształcenia Ustawicznego we Wrocławiu odbył się niezwykle wielopokoleniowy przedświąteczny koncert. Nieprzypadkowo odbył się 13 grudnia, bo tym samym postanowiono uczcić pamięć ofiar stanu wojennego.

W koncercie poetycko – muzycznym pt. „Ojczyznę w sercu noszę” międzynarodowej grupy z Centrum Kształcenia Ustawicznego wzięli udział

sluchacze CKU, uczestnicy kursu języka polskiego dla uchodźców oraz zespół osiedlowy.

W koncercie przygotowanym przez prof. Janinę Płotek wystąpili

nie tylko polscy, ale także ukraińscy sluchacze CKU.

Wspólnie wykonali wiele utworów z klasyki polskich pieśni patriotycznych z niezapomnianymi



Występ chóru z osiedla Przedmieście Świdnickie



Artyści z CKU zachwycili zgromadzoną publiczność

„Murami” Jacka Kaczmarskiego, a także recytowali wiersze.

Wzruszające było wspólne wykonanie pieśni „Podaj rękę Ukrainie”.

W drugiej części koncertu wystąpił chór osiedla Przedmieście Świdnickie pod kierunkiem dyrygenta Tomasza Maliszewskiego.

Na widowni w auli CKU obok gości z osiedla, uczniów i nauczycieli zasiadli też Roman Kowalczyk, dolnośląski kurator oświaty, Ewa Szczęch, dyrektor Wydziału Edukacji Szkół Ponadpodstawowych i Specjalnych Urzędu Miasta Wrocławia, Jolanta Góreczna, dyr. Wrocławskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli oraz Anna Gajdamowicz z Domu Polonijnego.

Kurator Roman Kowalczyk nie tylko dziękował artystom i ich opiekunowi Janinie Płotek, dyr. CKU Monice Kaczkowskiej, ale także przypomniał historię związaną ze stanem wojennym oraz nawiązał do dzisiejszych czasów, do wojny w Ukrainie. Kurator podkreślał, że wolność to wartość najważniejsza, którą zawsze trzeba pielęgnować, a jak trzeba to i o nią walczyć.

Dyrektor CKU Monika Kaczkowska dziękując wszystkim uczestnikom koncertu podkreślała, że była to tradycyjnie wspaniała słowno-muzyczna uczta, w której wybrzmiały ważne słowa: Ojczyzna, Szacunek, Wspólnota i Miłość.

JW

Zmiany w przepisach



Nowelizacja Kodeksu pracy powinna przynieść korzystne rozwiązania dla pracowników świadczących pracę na podstawie umowy o pracę. Kwestia chwili wejścia w życie zmian (opisanych poniżej) pozostaje natomiast nierozstrzygnięta. Jak dotąd Parlament Europejski i Rada (UE) podjęły dwie dyrektywy i to właśnie na ich podstawie mają zostać wprowadzone zmiany do polskiego porządku prawnego – Kodeksu pracy. Chodzi o dyrektywę 2019/1152 z dnia 20 czerwca 2019 r. w sprawie przejrzystych i przewidywalnych warunków pracy w Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE. L Nr 186) oraz dyrektywę 2019/1158 z dnia 20 czerwca 2019 r. w sprawie równowagi między życiem zawodowym a prywatnym rodziców i opiekunów oraz uchylającej dyrektywę Rady 2010/18/UE (Dz. Urz. UE. L Nr 188).

Oczekiwane korzyści

Pracownicy powinni mieć możliwość odmowy wykonania przydzielonej pracy, jeśli nie przypada ona w godzinach lub dniach rozliczeniowych bądź jeśli nie zostali oni powiadomieni o tej pracy

z zachowaniem minimalnego okresu uprzedniego powiadomienia, a odmowa ta nie może mieć niekorzystnych skutków. W przypadku gdy pracownik nie ma stałego lub głównego miejsca pracy, powinien otrzymać informację o ewentualnych rozwiązaniach dotyczących przemieszczania się między miejscami pracy.

Ustanowienie urlopu ojcowskiego jest kolejną propozycją, aby zachęcić do równiejszego dzielenia się obowiązkami opiekuńczymi między kobietami i mężczyznami, a także umożliwić wczesne tworzenie więzi między ojcami



Coraz więcej mężczyzn korzysta z urlopu „tacierzyńskiego”

i dziećmi. Do państw członkowskich UE należy ustalenie, czy zezwolić na wykorzystanie części urlopu ojcowskiego przed narodzinami dziecka, czy musi on zostać wykorzystany w całości po jego narodzinach, ustalenie okresu, w którym ma on zostać wykorzystany, a także ustalenie, czy i na jakich warunkach należy zezwolić na wykorzystanie urlopu ojcowskiego w niepełnym wymiarze, w naprzemiennych okresach, na przykład przez kilka następujących po sobie dni urlopu, po których następuje okres pracy, lub na innych elastycznych zasadach. Prawo do urlopu ojcowskiego powinno przysługiwać bez względu na stan cywilny lub rodzinny określony w prawie krajowym.

Założenia dyrektyw wskazują także na zagwarantowanie pracownikom będącym rodzicami minimalnego

okresu czterech miesięcy urlopu rodzicielskiego. Z kolei kwestia przyznania pracodawcom możliwości decydowania o przesunięciu na inny, późniejszy termin tego urlopu byłaby dopuszczalna, pod warunkiem że pracodawca przedstawi na piśmie uzasadnienie tego przesunięcia. Aby zapewnić mężczyznom i kobietom pełniącym obowiązki opiekuńcze większe możliwości pozostania na rynku pracy, każdy pracownik powinien mieć prawo do urlopu opiekuńczego wynoszącego pięć dni roboczych w roku – to kolejny aspekt zmian o charakterze ułatwiającym pracę rodzicom.

Z kolei na pracodawcy będzie ciążył obowiązek podania powodów rozwiązania umowy o pracę, co jest istotne w odniesieniu do pracowników świadczących pracę na podstawie umowy na czas określony. W aktualnym stanie prawnym pracodawca nie ma takiego obowiązku. Dalej, zapewnienie pracownikowi, który wykonywał pracę co najmniej 6 miesięcy (w tym na podstawie umowy o pracę na okres próbny) prawa do wystąpienia (raz w roku

kalendaryzowym) o formę zatrudnienia z bardziej przewidywalnymi lub bezpieczniejszymi warunkami pracy oraz otrzymania pisemnej odpowiedzi na ten wniosek z uzasadnieniem w terminie 1 miesiąca od otrzymania wniosku.

Przepisy dyrektywy zapewniają prawo pracownika do równoległego zatrudnienia poprzez wprowadzenie zakazu zabrania pracownikowi jednoczesnego pozostawania w stosunku pracy z innym pracodawcą oraz zakazu poddawania pracownika niekorzystnemu traktowaniu z tego tytułu.

Wejście zmian w życie

Moment wprowadzenia wymienionych oraz pozostałych zmian do Kodeksu pracy nie jest aktualnie znany. Natomiast znany jest numer projektu ustawy oznaczony jako UC118. Projekt ustawy o zmianie KP zawiera propozycję treści przepisów uwzględniających cele dyrektyw.

WOJCIECH KUBISZTAŁ

Zimowe obowiązki pracodawców

Wysokie koszty ogrzewania sprawiają, że temperatura w miejscu pracy może być niższa niż w latach ubiegłym. Warto przypomnieć sobie przepisy BHP związane z tą porą roku oraz jakie minimalne temperatury mogą występować na danym stanowisku pracy.

Przepisy BHP określają minimalną temperaturę w pomieszczeniach, gdzie wykonywana jest praca. Przy lekkiej pracy fizycznej, np. w biurach, temperatura nie powinna być niższa niż 18 stopni C. Pozostali pracownicy, zatrudnieni np. w halach produkcyjnych, powinni mieć zapewnioną temperaturę nie niższą niż 14 stopni C.

W przypadku pracowników wykonujących w okresie zimowym zadania na wolnej przestrzeni obowiązki pracodawcy są szersze. Podstawowym obowiązkiem zatrudniającego jest zapewnienie odzieży ochronnej, posiłków regeneracyjnych i ciepłych napojów, przy temperaturze powietrza zimą niższej niż 10 stopni C. Obowiązek

zapewnienia posiłków regeneracyjnych dotyczy pracowników, którzy wykonują prace na otwartej przestrzeni w okresie zimowym (od dnia 1 listopada do dnia 31 marca) związane z wysiłkiem fizycznym, powodującym w ciągu zmiany roboczej efektywny wydatek energetyczny organizmu powyżej 1500 kcal (6280 kJ) u mężczyzn i powyżej 1000 kcal (4187 kJ) u kobiet. Pracodawca może zapewnić w czasie pracy korzystanie z takich posiłków w punktach gastronomicznych. Stanowiska, na których mogą być wydawane ciepłe posiłki i napoje ustala pracodawca w porozumieniu ze związkami zawodowymi, bądź z przedstawicielami pracowników. Ponadto, pracodawca ma obowiązek zapew-

nienia pomieszczenia, w którym pracownicy wykonujący prace na wolnej przestrzeni się ogrzeją lub zmienią odzież. Temperatura w nich nie powinna być niższa niż 16 stopni C.

Zima, to również wzmożona praca pracowników odpowiedzialnych za odśnieżanie dachów.

Zanim pracodawca skieruje pracownika do odśnieżania dachu, powinien pamiętać, że prace na wysokości może wykonywać wyłącznie pracownik posiadający aktualne orzeczenie lekarskie, potwierdzają-

ce brak przeciwwskazań do takich zadań. Z kolei pracownik skierowany do odśnieżania powinien odbyć instruktaż stanowiskowy i zostać poinformowany o ryzyku zawodowym, związanym z wykonaniem tej pracy, a przede wszystkim o bezpiecznym sposobie jej wykonywania.

Pracodawca powinien zapewnić właściwe środki ochrony przed upadkiem z wysokości, a także wygradzić i oznakować na chodnikach i ciągach komunikacyjnych strefy niebezpieczne, w których istnieje zagrożenie spadającymi masami usuwanego z dachu lodu i śniegu.

P.CHABIŃSKI



W czasie wykonywania robót drogowych zimą konieczna jest dobra odzież ochronna

Koncert Wolni i Solidarni



Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

W Sali Koncertowej wrocławskiej Akademii Muzycznej upamiętniono 12 grudnia ofiary stanu wojennego oraz zmarłego w 2019 roku Kornela Morawieckiego, marszałka seniora Sejmu VII kadencji i legendarnego lidera Solidarności Walczącej. Wydarzenie zorganizowane przez Fundację Rozwoju Kultury we Wrocławiu wraz z Komisją Zakładową

NSZZ „Solidarność” w Politechnice Wrocławskiej uświetnił koncert Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Dolnośląskiej.

List od premiera Mateusza Morawieckiego odczytał wicewojewoda Bogusław Szpytma. Wręczono także medale i odznaczenia. M.in. marszałek sejmiku Andrzej Jaroch wraz z radną Małgorzatą Mayer-Calińską wręczyli Odznakę Zasłużony dla

Dolnego Śląska Wiktorowi Kuzniecowskiemu i Wiesławowi Małusze. Region reprezentowali m.in. przewodniczący Kazimierz Kimso, sekretarz Grzegorz Makul i Tomasz Wójcik.

Wspaniały muzyczny wieczór zakończył się odśpiewaniem Murów Jacka Kaczmarskiego.

MR

Niosę Ciebie Polsko, jak żagiew, jak płomień – gdzie Cię doniosę – nie wiem”. To słowa z podziemia, autor nieznanym... Po latach 80. donieśliśmy Polskę do naszych dni. Jesteśmy dumnym, wielkim narodem. Mamy przeszłość wielką. Jesteśmy częścią dziejów, rośliśmy z chrześcijańskiego, europejskiego ducha, z naszej mowy i kultury, z umiłowania wolności, pracy i walki o niepodległość. Z fenomenu „Solidarności” – mówił te pamiętne słowa marszałek senior Kornel Morawiecki otwierając pierwsze posiedzenie Sejmu VIII kadencji w listopadzie 2015 r.



Spotkanie rozpoczęło się od odśpiewania hymnu narodowego

Stowarzyszenie NIEZŁOMNI
dziękuje za udzielone w 2022 roku
wsparcie w postaci darowizny i dotacji:

FUNDACJA
KGHM
POLSKA MIEDŹ

POLBUS PKS

SOLIDARNOŚĆ
Dolny Śląsk

TEATR POLSKI
T[pl]
WROCŁAW

ZAPRASZAMY NA SPEKTAKLE SYLWESTROWE

„Okno na parlament”

reż. Wojciech Pokora

31.12.22 || sobota || godz. 20:00

Duża Scena
im. J. Grzegorzewskiego

„20 najśmieszniejszych
piosenek na świecie”

recital Mariusza Kiljana

31.12.22 || sobota || godz. 20:00

Scena Kameralna

W CENIE BILETU MINISZAMPAN

UWAGA! 30% zniżka dla członków związku „SOLIDARNOŚĆ”
nie obowiązuje na ofertę sylwestrową

Pełny repertuar na stronie WWW.TEATRPOLSKI.WROC.PL



SPOŁECZNE

Instytut Dziedzictwa Solidarności

W Gdańsku w końcu listopada nastąpiło uroczyste otwarcie nowej siedziby IDS, która znajduje się teraz przy Targu Drzewnym 8. Umacnia to i podnosi prestiż Instytutu ze względu na atrakcyjną lokalizację w sercu Gdańska. Daje także możliwość organizowania mniejszych wystaw czasowych, inicjowanie spotkań środowisk solidarnościowych i organizacji pozarządowych, udostępnianie zbiorów Instytutu naukowcom, studentom oraz wszystkim zainteresowanym podmiotom, promowanie dziedzictwa Solidarności wśród zagranicznych gości, którzy masowo spacerują w sezonie w centrum Gdańska, gdzie znajduje się nieruchomość.

Parter budynku stanowić będzie miejsce otwarte dla każdej osoby interesującej się historią Solidarności, w miejscu tym będzie można zapoznawać się z najnowszymi publikacjami IDS.

Przystanki Ciepła

Od 1 grudnia zaczęły działać Przystanki Ciepła – miejsca, w których można się ogrzać, wypić ciepłą herbatę czy poczytać książkę. Jest ich 17 w różnych częściach miasta. Zostały utworzone w filiach bibliotek, Centrach Aktywności Lokalnej, instytucjach kultury, dziennych domach pomocy społecznej czy placówkach fundacji, by wesprzeć osoby, których mogą dotknąć skutki kryzysu energetycznego. Jednocześnie Przystanki Ciepła dają możliwość zapoznania się z ofertą animacyjno-kulturalną Wrocławia.

Osoby przebywające w Przystanku będą miały możliwość kontaktu z opiekunem miejsca. Dodatkowo, w razie potrzeby, wsparcia udzielą także pracownicy socjalni z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Pracownicy socjalni MOPS-u będą w kontakcie z operatorami Przystanków Ciepła. Będą stale odwiedzać te miejsca, będą też pomagać koordynatorom tych miejsc, by – jeśli będzie potrzeba – zareagować w sytuacjach trudnych, czy kryzysowych.

Program Zapobiegania Zachowaniom Samobójczym

W województwie dolnośląskim rozpoczyna się realizacja Programu Zapobiegania Zachowaniom Samobójczym. Działania w ramach Programu odbywać się będą w latach 2022-2025. Realizatorem Programu jest Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie. Zadanie realizowane jest w ramach Narodowego Programu Zdrowia na lata 2021-2025 i finansowane przez Ministerstwo Zdrowia. Głównym celem Programu jest zapobieganie samobójstwom poprzez m.in. zwiększenie dostępu do pomocy dla osób w kryzysie samobójczym, rozwój kompetencji osób udzielających pomocy, poprawę monitorowania prób i zgonów samobójczych, prowadzenie badań naukowych i polityki informacyjnej na temat zachowań samobójczych. W ramach działań dedykowanych wybranym województwom zrealizowane zostaną szkolenia poprzedzone ankietami potrzeb szkoleniowych, spotkania konferencyjne, spotkania panelowe i eksperckie. Szkolenia skierowane do środowiska pracowników opieki zdrowotnej już się zaczęły. Województwo dolnośląskie jest wśród 5 województw o największej liczbie samobójstw. Liczba samobójstw w 2020 roku – 356, w 2021 roku – 234, w 2022 roku do września – 300.

Limity dla wcześniejszych emerytów

Przez najbliższe 3 miesiące, licząc od grudnia 2022 r. będą obowiązywały nowe limity dorabiania dla emerytów i rencistów. Pracujący będą mogli dorobić 227 zł więcej. Należy podkreślić, że limity te dotyczą tylko wcześniejszych emerytów. Emeryci, którzy osiągnęli powszechny wiek emerytalny, czyli kobiety 60 a mężczyźni 65 lat, nie muszą ograniczać się przy dorabianiu żadnymi limitami. Kwoty graniczne przychodu zmieniają się, co trzy miesiące. Powinny je monitorować osoby, które dostają renty oraz wcześniejsze emerytury. Po ich przekroczeniu ZUS może zmniejszyć lub zawiesić przyznane świadczenie. Od grudnia br. do lutego 2023 r. górną granicą bezpiecznego dorabiania jest kwota 4536,50 zł brutto. Dodatkowy miesięczny przychód do tej kwoty nie spowoduje zmniejszenia wypłacanej przez ZUS emerytury bądź renty. Natomiast, żeby Zakład nie wstrzymał wypłaty świadczenia, dodatkowy miesięczny przychód między grudniem a lutym nie powinien być wyższy niż 8424,90 zł brutto.

Zadbajmy o Kartę Rowerową

Pod takim hasłem rusza kampania informacyjno-educacyjna we wrocławskich szkołach realizowana przez Wrocławską Inicjatywę Rowerową wspólnie z Urzędem Miejskim Wrocławia.

Podstawowym jej zadaniem jest rozpowszechnienie wśród wrocławskich nauczycieli, uczniów i ich rodziców wiedzy na temat tego, od czego tak naprawdę zależy bezpieczeństwo rowerzystów i osób poruszających się na innych jednoosobowych pojazdach takich hulajnogi elektryczne, segway-e, longbordy itp.

We Wrocławiu poza dodatkowymi działaniami edukacyjnymi prowadzone są również praktyczne egzaminy w ruchu drogowym. Do tej pory odbyły się one w czterech szkołach podstawowych. Tzw. egzaminy holenderskie sprawdzają w praktyce umiejętności uczniów, które zdobyli podczas zajęć.

KULTURALNE

Skarby Gminy Żydowskiej

Dotychczas nieudostępniane szerszej publiczności ekspozycje pochodzące ze skarbcza Gminy Wyznaniowej Żydowskiej we Wrocławiu można oglądać na wystawie w synagodze Pod Białym Bociąnem. Zaprezentowane są głównie dzieła złotnicze.

Do obecnej prezentacji w synagodze Pod Białym Bociąnem wybrane zostały głównie dzieła złotnicze oraz wykonane z innych metali. Można zobaczyć m.in. korony i tarcze na Torę, rimonim - ozdobne zwieńczenia drążków, na których umieszczony jest zwój Pięcioksięgu, świeczniki szabatowe i chanukowe oraz puchary obrzędowe. Wiele z cennych przedmiotów to dzieła złotników i warsztatów z Wrocławia, Pragi, Wiednia, Berlina czy Warszawy.

W realizacji tego przedsięwzięcia znacząco pomogła współpraca nawiązana z Muzeum Narodowym we Wrocławiu, dysponującym kadrą specjalistów w zakresie historii sztuki i konserwacji zabytków.

Ekspozycja w 2023 r. zostanie rozbudowana o kolejne ekspozycje, które muszą jeszcze przejść konserwację. W zbiorach gminy są m.in. modlitewniki. W dalszej perspektywie jest idea powołania we Wrocławiu Muzeum Żydowskiego.

Pióro Fredry i Dobre Strony

Międzynarodowe Centrum Kultury i Dwie Siostry to wydawnictwa, które otrzymały tegoroczne nagrody Pióro Fredry oraz Dobre Strony. Wyróżnienia zostały wręczone na zakończenie pierwszego dnia 30. Wrocławskich Targów Dobrych Książek. Pióro Fredry oraz Dobre Strony to pierwsze w kraju i jedno z najważniejszych nagród edytorskich, które wręczane są wydawcom książek najatrakcyjniejszych pod względem graficznym i artystycznym. Na konkurs Pióro Fredry (publikacje dla dorosłych) i Dobre Strony (wydawnictwa dla dzieci) wpłynęła rekordowa liczba tytułów, a ich poziom edytorski był o wiele wyższy, niż w ubiegłych latach.

Sylwester na Tarczyński Arenie Wrocław

W ostatni wieczór tego roku na Tarczyński Arenie odbędą się aż dwie imprezy sylwestrowe – dla dorosłych i dla dzieci! Dla pełnoletnich gości przeznaczony jest Sylwester na Stadionie. Bal rozpocznie się o 20, oczywiście 31 grudnia. W Strefie VIP przewidziano imprezę aż na 950 osób! W ofercie sylwestrowego balu są między innymi: ciepłe i zimne posiłki oraz napoje, muzyka taneczna wykonywana na żywo przez zespół Celebrate oraz odtwarzana przez DJa Gambita, toast o północy i zabawa do rana. Więcej informacji znajduje się na stronie www.sylwesterstadionie.wroc.pl oraz w mediach społecznościowych.

Dzieci w wieku od 6 do 12 lat będą mogły 31 grudnia wziąć udział w Sylwestrze w stylu glow party. Atrakcje dla najmłodszych przewidziano od 19:00 w sobotę do 12:00 w niedzielę. W programie poza glow party (dyskoteką z fosforyzującymi elementami i gadżetami) przewidziano między innymi karaoke, detektywistyczną grę zagadkową, warsztaty kulinarne, przekąski i gry planszowe.

Koncert kołód świata

W ciekawych miejscach, a więc kościołach i katedrach największych polskich miast odbędzie się koncert, w trakcie którego będzie można usłyszeć takie świąteczne utwory jak między innymi Feliz Navidad, White Christmas, Have Yourself a Merry Little Christmas, Jingle Bells, I'll be home for Christmas. Utwory te zaprezentują utalentowani wokaliści przy akompaniamencie jazzowego bandu (Prestige Chamber Orchestra). Nie zabraknie również najpiękniejszych polskich kołód, takich jak m.in. Cicha noc, Lulajże Jezuniu, Hej kołoda, kołoda, Bóg się rodzi, gdzie dodatkowo usłyszymy akompaniament instrumentu klasycznego.

We Wrocławiu organizatorzy zapraszają do Starego Refektarza klasztoru o. Dominikanów na pl. Dominikański 2, w poniedziałek 26 grudnia o godz. 20. Koncert biletowany.

OPRACOWAŁ JW

Nowy Rok na barani skok



Koniec roku to czas podsumowań, ale też przymierzania się do nowych wyzwań. Niech tym, co było zajmą się historycy i statystycy. Oglądanie się za siebie może być tylko pożądane, jeśli potrafimy z tego wyciągać odpowiednie wnioski. Myślę, że jako jednostki umiemy właściwie zagospodarowywać nasze doświadczenia, gorzej jest z nami jako zbiorowością. W przypadku tego, co było i będzie, każdy jest kowalem własnego losu. Nawet kiedy sytuacja ekonomiczna nam nie sprzyja, możemy znaleźć sposób, by rozwiązać swoje problemy. Gorzej jest w przypadku nas jako zbiorowości. Tu już za nas decydują inni. Na szczęście żyjemy w ustroju demokratycznym i dzięki temu możemy co parę lat wybrać niekoniecznie tych samych ludzi.

Jeszcze dwie dekady temu nigdzie prawie nie udawało się zmienić nieporadnego wójta czy burmistrza. Ludzie nie ufali mechanizmowi demokratycznemu. Teraz nie jest już nic niezwykłego w tym, że udają się referenda i dochodzi do zmiany skompromitowanego urzędnika.

Na wyższych szczeblach władzy czyli prezydentów miast, sejmu i senatu, zmiana de facto może się dokonać po zakończonej kadencji. Jednak przez ostatnie siedem lat w Polsce trwa nieustająca kampania wyborcza. Opozycja, która nazwała siebie samą totalną, wielokrotnie próbowała doprowadzić do wcześniejszych wyborów. W przyszłym roku kończy się kadencja parlamentu i jeśli nie zajdą jakieś wyjątkowe zdarzenia, wszystko będzie w terminie. Będziemy zatem decydować jesienią 2023 roku czy chcemy, aby dalej rządziła Zjednoczona Prawica czy też oddamy głos na partie opozycyjne.

Życzyłbym sobie, żeby po najbliższych wyborach chociaż w części wróciła normalność. By przegrani pogodzili się z wolą narodu. Dlaczego o tym piszę? Bo już są politycy, głównie opozycyjni, przewidujący rzekome fałszerstwa.

Nie ludźmy się, że jedynie dobry wybór władzy zapewni nam lepszy dobrobyt. Ostatnie lata pokazały jak wszystko może się przewrócić do góry nogami. Najpierw covid, a teraz wojna. Przed 1939 też ludzie nie wierzyli, że wojna wybuchnie. Też liczyli na silne sojusze. Jeśli dalej my i świat nie będziemy intensywnie pomagać Ukrainie, to źle może też i dla nas wszystko się skończyć. Póki co sojuszników mamy dość daleko. Ameryka i Anglia nam sprzyjają, a Niemcy i Francja drepczą w miejscu, czekając na to, by znowu móc interesy z Rosją prowadzić.

Wielka polityka nigdy nie liczyła się i dalej nie liczy z interesem przeciętnego człowieka. Patrzymy dokładnie jak zachowują się nasi

europosłowie, posłowie i senatorzy. Jakie interesy reprezentują, co mówią, ale przede wszystkim jak głosują. Czy czynią to w interesie swoich grup interesów, racji stanu naszego państwa czy obcych mocarstw. Jeśli nasze myślenie będzie oparte tylko na demagogicznych przypadkach, to po wyborach będziemy mogli sobie tylko gorzko zapłakać i za poetą powiedzieć – „Miałeś, chamie, złoty róg, miałeś, chamie, czapkę z piór: czapkę wicher niesie, róg huk po lesie, ostał ci się ino sznur, ostał ci się ino sznur”.

Na razie jest czas na rozmyślanie, na decyzje jeszcze czas nie nastał. Zbliżają się w naszej kulturze najważniejsze święta Bożego Narodzenia. W tym roku będziemy je obchodzić wspólnie z uchodźcami z Ukrainy. Wypełnijmy to puste miejsce przy stole właśnie ich obecnością. Jeśli nawet nie fizyczną, to modlitwą, za to, by na ich ziemi zapanował trwały pokój. Możemy też wspomóc ich przylącując się do charytatywnych zbiórek, w które też angażuje się NSZZ „Solidarność”.

Pamiętajmy, że i u nas nie brakuje bezdomnych i potrzebujących ludzi. Na Dolnym Śląsku ruszyła akcja „Zima”. W różnych częściach naszego województwa nocą temperatura spada poniżej zera. Dlatego dolnośląscy policjanci rozpoczęli swoje działania na rzecz osób pozostających w trudnej sytuacji życiowej. W ramach tych zadań mundurowi oprócz udzielania pomocy takim osobom, przekazują również informacje o miejscach, gdzie w tym trudnym okresie można znaleźć punkty noclegowe, ciepły posiłek czy zimową odzież.

Święta to czas, kiedy nasza empatia jest większa, ale też dajemy się wtedy podejść różnej maści wyzyskiwaczom, a mówiąc wprost złodziejom. W ostatnich tygodniach miało miejsce wiele przypadków tzw. oszustw na wnuczka. Litościwi seniorzy stracili oszczędności swojego życia. Któż nie chce ratować swoich bliskich. W niektórych przypadkach cynicznych bandytów udało się Policji aresztować i pieniądze odzyskać, ale nie zawsze. Bądźmy czujni, ostrzegajmy się wzajemnie i swoich bliskich.

I na koniec chcę wszystkim zamiast rytualnych życzeń zadedykować wiersz mojego ulubionego poety Ernesta Brylla pt. „Boże Narodzenie”: Kiedy dziecko się rodzi i na świat przychodzi/ Jest jak Bóg, co powietrzem nagle się zakrzusił/ I poczuł, że ma ciało, że w ciemnościach brodzi / Że boi się człowiekiem być. I że być musi / Wokół radość. Kolędy szeleszczące złotko / Najbliżsi jak pasterze wpatrują się w Niego / I śmiech matki – bo dziecko przeciąga się słodko / A ono się uklada do krzyża swojego.

Janusz Wolniak

Prezentowane w felietonie treści i poglądy należą do autora, nie są oficjalnym stanowiskiem Redakcji.

Bieda niezastuzona

W 2021 r. 1,6 mln osób żyło w Polsce poniżej minimum egzystencji. W 2022 r. ceny podstawowych produktów wzrosły średnio o 33%. Czy rzeczywiście w skrajnej biedzie żyją tylko ci, którzy nie chcą pracować?



Badania wykazały, że zazwyczaj bieda kojarzona jest niesłusznie z obszarami wiejskimi

Rok 2022 był dla wielu Polaków najtrudniejszy od wielu lat. Spełnił się najczarniejszy scenariusz: drożyzna i wojna, dwa zjawiska, których najbardziej się obawialiśmy, stały się dla nas codziennością – podsumowuje „Raport o biedzie” Stowarzyszenia Wiosna Magdalena Łukasik, socjolog i współautorka badania. – W październiku 2022 r. ceny produktów i usług były wyższe w stosunku do cen z października rok wcześniej średnio o 17,9% – wylicza specjalistka. – To bardzo myląca statystyka. Większość osób nie korzysta bowiem z oferty restauracji i hoteli (wzrost o 18,5%), są w stanie zrezygnować też z wielu usług (wzrost o 13%). Gdy jednak idzie o chleb (wzrost o 29,2%), mąkę (45,4%) czy olej i tłuszcz (38,1%), pole manewru jest dużo mniejsze. Rok 2022 jest dla wielu Polaków bardzo trudny, bo muszą oszczędzać na jedzeniu. Zapytani o to, jak było kiedyś, mówią „częściej jedliśmy obiady”.

Biorąc pod uwagę wzrost cen podstawowych produktów, widać, że inflacja na nie wynosi nie 17%, lecz 33%.

Życie może zaskoczyć

– Inflacja dotyka każdego, ale nie każdy jest na jej dotyk tak samo wrażliwy – dodaje socjolog. – Dla jednych oznacza to, że za niektóre rzeczy płacimy nieco więcej, dla innych – że nie są w stanie zapłacić wcale: za zbyt drogie lekarstwa, zbyt drogie za-

jęcia dodatkowe dla dziecka, zbyt drogą ciepłą kurtkę.

Jeszcze dwa lata temu 54-letnia Krystyna pracowała jako kasjerka w supermarkecie, a po godzinach pomagała jako wolontariuszka. Choroba i wypadek na rowerze sprawiły, że stała się niezdolna do pracy. Gdy skończył się zasiłek rehabilitacyjny, zaczął się dramat. Niezapłacone rachunki, odłączony prąd, ciemno, zimno i głodno. Próbowwała zarobić, wystawiając w Internecie ubranka dla psów, które robi na drutach, ale pomysł nie wypalił. W przeżyciu pomaga jej córka, która kilka lat temu zadłużyła się, by zoperować chore kolana i teraz sypłała dług. Ostatnio dała matce 200 zł. Krystyna kupiła trochę opału i zostało jej 32 zł na życie. Złotówka dziennie.

– Bieda zaczyna się tam, gdzie rodzic zarabia „za dużo”, by dziecko dostało darmowy obiad w szkole, i nikogo nie obchodzi, że jak zapłaci za mieszkanie, rachunki i leki na astmę, to w domu dziecko obiadu też nie zje – podkreślają autorzy Raportu. – Albo tam, gdzie starsza kobieta żyje z najniższej emerytury i sypła pożyczki zaciągnięte na leczenie męża, których rata rośnie z miesiąca na miesiąc. Ta sama kobieta na pytanie o marzenia bez namysłu odpowiada: „żeby częściej jeść”. Bieda zaczyna się, gdy wybierasz: opał czy leki?

Statystyki są bezlitosne

692 zł na miesiąc na osobę to minimum egzystencji – określa

Institut Pracy i Spraw Socjalnych. W 2021 r. poniżej tej granicy, w skrajnym ubóstwie, żyło w Polsce 1,6 mln osób, w tym 333 tys. dzieci i 246 tys. seniorów. Natomiast 1334 zł przychodu na miesiąc na gospodarstwo jednoosobowe osoby pracującej to niedostatek. W 2021 r. żyło w nim ponad 40% obywateli.

W tym roku jest jeszcze trudniej. Blisko 2,5 mln osób w Polsce żyje w budynkach, w których przecieka dach, brakuje szczelnych okien i drzwi, a na ścianach i sufitach w wyraźny sposób występuje wilgoć. Wiele z tych obiektów nie nadaje się do zamieszkania lub wymaga natychmiastowego remontu, do którego nie dochodzi ze względu na brak pieniędzy. Cena opału w ciągu ostatniego roku (od października 2021 do października 2022) wzrosła o 147%, a cena energii o 27%. Ponad połowa badanych boi się, że nadchodzącej zimy nie będzie miała czym ogrzać mieszkania.

Polskie społeczeństwo staje się coraz bardziej zatอมizowane. Co czwarte gospodarstwo domowe w naszym kraju jest gospodarstwem jednoosobowym bez dzieci. To ogromny wzrost w krótkim czasie, bo jeszcze niespełna dwie dekady temu takich gospodarstw było zaledwie 18%. W ciągu ostatniego dziesięciolecia przybyło w Polsce aż 1,8 mln osób w wieku poprodukcyjnym (co piąta kobieta i co piąty mężczyzna mają powyżej 60. lat). Ze starością wiąże się samotność: co trzeci obywatel po 75. roku życia

żyje samotnie, a co za tym idzie bardziej ubogo.

W 2021 r. 1496 dzieci i nastolatków w Polsce podjęło próbę samobójczą (o 77% więcej niż w 2020 r.), 127 z tych prób zakończyło się śmiercią. Jeszcze więcej samobójstw odnotowuje się wśród seniorów. Każdego dnia w Polsce życie odbierają sobie trzy starsze osoby.

Stereotypy kontra rzeczywistość

Tymczasem w naszym społeczeństwie wciąż utrzymuje się przekonanie, że bieda wynika z lenistwa. 15% badanych uważa, że życie w biedzie to wybór, 22%, że ubóstwo wynika z lenistwa, a 31% uważa, że wystarczy wziąć się do roboty, żeby wyjść z biedy – wskazują badania. Z tego wynika, że co siódmy Polak nadal uważa, że życie w ubóstwie to wybór, a co trzeci twierdzi, że wystarczy wziąć się do pracy. „Z zasiłku żyje się wygodniej” – uważa ponad 1/3 ankietowanych, a 36% nie wierzy, że ktoś ciężko pracuje i nadal nie

ma na życie. 27% uważa, że osoby w potrzebie nie mają wyższego wykształcenia, a 15% że żyje na wsi.

– To stereotypowe myślenie, z którym cały czas się mierzymy: że bieda jest zasłużona – podkreśla Magdalena Łukasik. – Pokazuje ono, jak bardzo nie rozumiemy tego wielowymiarowego zjawiska i tego, jak bardzo jest ono zakorzenione w systemie i strukturze społecznej.

Jak pomóc?

Mówimy o systemie społecznym. Jakie jest zatem rozwiązanie?

– Mieszkaż przez ścianę z Ireną, która dzieli tabletki na pół, by starczyły na dłużej. Dzielisz podwórko z Adamem, który marzy o tym, by nie spać głodnym. Przechodzisz obok drzwi Anny, która czeka na odwiedzinę kogokolwiek. Twoje dziecko chodzi do klasy z Milenką, której nikt nie zaprasza. Codziennie widzisz w tramwaju Ryszarda, który jeździ od pętli do pętli, bo tylko tak może się ogrzać. Mijasz bar, w którym możesz zawiesić dla kogoś obiad – podpowiada Joanna Sadzik, prezeska Zarządu Stowarzyszenia Wiosna. – Dziel się czasem, mnoż nadzieję, dodawaj otuchy, odejmuj troski, potęguj dobro. Matematyka biedy bywa bezlitosna, ale ustępuje ekonomii serca i hojności. Bieda kończy się tam, gdzie zaczyna nasza solidarność.

OPRAC. DOROTA NIEDZWIĘCKA



Bieda zaczyna się, gdy wybierasz: opał czy leki

Tędy przeszła historia

Małujowice, do roku 1945 Mollwitz, to niewielka wioska na Opolszczyźnie w powiecie brzeskim, z pewnych powodów trafiła na karty historii.



Kościół św. Jakuba Apostoła w Małujowicach

Pierwszym z nich była bitwa stoczona podczas I Wojny Śląskiej między wojskami króla Prus Fryderyka II zwanego później Wielkim a armią austriacką dowodzoną przez gen. von Neipperga.

Początkowo Prusacy dostawali tęgie baty i niewiele brakowało, by Fryc nosił przydomek Tchórzliwy miast Wielki, bowiem pewien nadchodzący kłeski zreiterował z placu boju i salwował się ucieczką aż do Opolą. Jednak, koniec końców, for-

tuna opuściła Austriaków – wygrali Prusacy i choć było to zwycięstwo pyrrusowe (stracili więcej żołnierzy niż przeciwnik), to jednak nastąpił punkt zwrotny w historii Europy. Od tej pory zaczęła się wykuwać w coraz liczniejszych i coraz bardziej udanych bojach i kampaniach wojennych potęga Prus i legenda ich armii, zaś król Fryderyk wyciągnął wnioski i następne lekcje odrabiał już celująco, no a przy okazji świat się dowiedział o istnieniu Małujowic.

Drugi powód obecności wsi na kartach historii jest o wiele starszy od bitwy – to kościół wzniesiony około połowy XIII stulecia, przez kolejne wieki rozbudowywany i upiększany. Pierwotnie nosił wezwanie Najświętszej Marii Panny, dziś – św. Jakuba Apostoła. Mieści się w nim sanktuarium patrona, ponieważ świątynia znajduje się na szlaku do hiszpańskiego Santiago de Compostela.

Za gotycką fasadą z czerwonej cegły odnaj-

dujemy skarby, których próżno szukać w innych kościołach tej części Europy. To unikalne polichromie pokrywające ponad tysiąc metrów kwadratowych ścian oraz belki stropowe. Dzięki swoim sporym rozmiarom małujowicki kościół stanowi zatem największy i najlepiej zachowany zespół malarstwa ściennego w Polsce. Polichromie powstawały w kilku etapach. Pierwszy przypadał na lata 1360–1370. Pokryto wówczas górne partie nawy. Dziś jest to strych kościoła, ponieważ w początkach XVI wieku obniżono wnętrze, montując drewniany, płaski strop. Przeciętny śmiertelnik nie może więc zobaczyć tych malowideł, a szkoda. To wybitne dzieło stworzone pod wpływem czeskim. Ich autor był albo artystą przybyłym z Pragi, albo Ślązakiem znającym trendy panujące nad Wełtawą. Malarstwo przesiąknięte jest tematyką zaczerpniętą z Biblii. Wiek XV przyniósł wojny husyckie, w efekcie których kościół został częściowo zniszczony. Odbudowano go i wówczas nastąpił kolejny etap prac malarskich. Polichromie pokryły dwuprzęsłowe prezbiterium i są zapewne dziełem nieznanego śląskiego mistrza. Trzecia faza malowideł przypada na końcówkę XV stulecia (przypuszczalnie przed ro-

kiem 1483). Dzieło trzech lub czterech wrocławskich artystów znalazło się na wszystkich ścianach prostokątnej nawy. Składają się na obszerny cykl opowieści ze Starego i Nowego Testamentu, tworzący najwspanialszy w Polsce i znakomicie zachowany gotycki zespół tak zwanej Biblii pauperum. Cóż to takiego? Dosłownie znaczy to tyle, co Biblia dla ubogich, dla prostaczków. Innymi słowy podstawowym zadaniem

Biblii pauperum było przekazywanie treści religijnych ludziom niepiśmiennym. Historię ukazywano im w formie obrazkowej i – jak byśmy dziś powiedzieli – komiksowej. Nazwa dotyczy zarówno średniowiecznych ksiąg ilustrowanych, jak i innych dzieł sztuki obrazowej tego czasu – malowideł ściennych, kościelnych rzeźb etc. Kościół w Małujowicach nazywa się niekiedy Śląską Sykstynią, bowiem znajduje się tam scena bardzo podobna do tej zdobiącej Kaplicę Sykstyńską – scena Sądu Ostatecznego.

Najmłodsza warstwa malarska, pochodząca z XVI wieku, pokrywa drewniany strop nad nawą główną,



Kościół na szlaku św. Jakuba

zostały wówczas warstwą tynku, bo przecież świątynia ewangelicka winna być prosta i surowa. Odkryto je jednak w 1865 roku i poddano, trwającej kilkanaście lat, szkodliwej niestety dla zabytku konserwacji, polegającej – o zgrozo – na domalowywaniu elementów brakujących i słabo zachowanych. Autorem tej kontrowersyjnej rewaloryzacji był berliński artysta Karl L'Oeillot de Mars, który zresztą nie omieszkał podpisać się pod swym dziełem. Na szczęście naszym konserwatorom zabytków udało się doprowadzić polichromie do stanu pierwotnego.

I jeszcze o jednym cennym elemencie tej budowli chciałbym



Gotycki portal z tympanonem ukazujący koronację Matki Bożej



Sąd Ostateczny

mający powierzchnię około 255 m². Składa się on z ponad sześciuset desek zdobionych barwnymi ornamentami zwierzęcymi, roślinnymi i heraldycznymi.

Przez kilka stuleci kościołem opiekowały się dominikanki z Wrocławia. W roku 1526 obiekt przejęli protestanci, w których rękach pozostawał do końca ostatniej wojny. Wszystkie polichromie pokryte

wspomnieć – jest nim rzeźbiony gotycki portal z tympanonem ukazującym koronację Matki Bożej, św. Elżbietę oraz pokłon Trzech Króli.

23 listopada br. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta RP, zgodnie z którym uznano kościół w Małujowicach za pomnik historii. To 7. taki obiekt na Opolszczyźnie i 118. w Polsce.

MARCIN BRADKE

A wystarczy uciąć rękę

Ja wiem, że na pierwszy rzut oka wydaje się to prawe i sprawiedliwe: wsiadasz do auta po pijanemu, więc je tracisz bezpowrotnie. Taką nowelizację urodził niedawno Sejm, a prezydent właśnie ją podpisał. Owszem, kara surowa i działa kojąco na naszą potrzebę odpłaty potencjalnym zabójcom, których należy rozbrajać z narzędzi zbrodni. Jednak tym razem posłowie poszli chyba nieco za daleko. Niczym cesarz, który kieruje kciuk w dół na żądanie podnieconego tłumu, uśmiercając tym złodzieja, któremu wystarczy uciąć rękę. Dziś takim wyjątkim tłumem są media, które bazują na emocjach, zasięgach, lajkach i cytowaniach.

Na każdą sprawę warto zawsze popatrzeć z innej perspektywy. Jak byście zareagowali na prawo, które odbiera komuś dom za to, że pędził w nim nielegalnie bimber? Nie wygania go do więzienia na jakiś czas, lecz właśnie odbiera dom, pozbawiając przy okazji dachu nad głową rodzinę bimbrownika.

Albo gdyby w ramach walki z jazdą po pijanemu zaczęto odbierać emerytury matkom pijanych kierowców? Bo skoro wychowały tak nieodpowiedzialnych synów, to niech też poniosą karę.

Oto czekamy po próżnicy i z malejącą nadzieją na reformę sądów, aby były prawe, sprawiedliwe i rychłe (gdy tymczasem one stają się coraz bardziej bezczelne i upolitycznione), a zamiast tego dostajemy przepadek prywatnego mienia w postaci konfiskaty samochodu za jazdę po pijanemu. Czekamy na nowe obwodnice, bezkolizyjne skrzyżowania, tanie autostrady, dostępne i niedrogie (albo wręcz darmowe) parkingi lub alternatywą do tego wszystkiego sieć kolei podmiejskich, a co dostajemy? Komunikacyjny zamordyzm, którego kulminacją jest zabór własności. Bo są jeszcze tego zamordyzmu etapy pośrednie: likwidacja parkingów, powszechna „słupkoza”, zwężanie jezdni w miastach, normy ekologiczne blokujące wjazd do miast i inne restrykcje.

Niech mi tylko nikt nie wmawia, że tym felietonem bronię pijaków za kierownicą. Bronię wyłącznie ich Bogu ducha winnych rodzin, do których na zasadzie współwłasności należą te mające podlegać konfiskacie samochody.auta, na które te rodziny ciężko pracowały lub się grubo zapożyczyły. Pojaz-



Autor jest reportażystą, felietonistą, powieściopisarzem. Obecnie pracuje w TVP3 Opole i TVP Info.

dy, które są im potrzebne do życia jak tlen. Drań, który po wódce spowodował kraksę, niech idzie do więzienia, ale przecież spleta zarekwirowanego auta zostanie na głowie współmałżonka, najczęściej żony. Na dodatek będzie musiała kupić sobie nowe, żeby dojeżdżać do pracy i wozić dzieci do szkoły. Za co? Czy to nie zrukuje jej życia? Czy ma sens? Czy jest sprawiedliwe? I dlaczego kobieta ma cierpieć za grzechy męża?

Powie ktoś, że tylko w roku ubiegłym w wypadkach spowodowanych przez pijanych kierowców zginęło ponad 200 osób. Zgoda, to ponura liczba. Lecz biorąc pod uwagę, że wszystkich zgonów związanych z ruchem drogowym było w 2021 ponad 2 tysiące, można powiedzieć, że 10 razy więcej śmiertelnych zdarzeń powodują kierowcy trzeźwi. To może trzeźwym też zabierajmy auta? Wiem, że to chwyt erystyczny, słowna sztuczka, na dodatek lekko bezczelna. Ale czasem tylko za pomocą sztuczek da się wymusić refleksję nad istotą problemu. A jest nią w tym przypadku nieuprawniona konfiskata mienia, krzywdząca bardziej rodzinę przestępcy niż jego samego.

O ileż prościej byłoby wprowadzić obowiązek montowania w samochodach takiego ustroju, które powoduje, że auto nie odpali, gdy kierowca jest na bani. Zachowując, rzecz jasna, surowe kary za jazdę po pijaku. To prosta technologia, panie posłanki i panowie posłowie. Nie bardziej skomplikowana niż system przycisków do głosowania w Sejmie, którymi uzasadniliście zwyczajny zabór mienia.

ZBIGNIEW GÓRNIAK

Oświata

Po spotkaniu z ministrem

Na spotkaniu z kierownictwem ministerstwa edukacji narodowej przedstawiciele związków zawodowych otrzymali jedynie obietnice zmian prawnych dotyczących pracy przy świadczeniach kompensacyjnych. O spotkaniu wypowiedziała się rzeczniczka KSOiW NSZZ „Solidarność”.

– Z tego spotkania wynika, że możemy się zajmować jakimiś szczegółami dotyczącymi np. drobnych zmian w ustawie o świadczeniach kompensacyjnych na nauczycieli itp. Natomiast póki co nie ma woli, merytorycznej, konkretnej rozmowy o systemie wynagradzania nauczycieli, z którym borykamy się od lat – powiedziała rzeczniczka Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Monika Ćwiklińska.

Przypomniała, że w 2019 r. „Solidarność” z rządem podpisała porozumienie w tej kwestii, wedle którego od 1 stycznia 2020 r. miał obowiązywać nowy system. – Jak widzimy, zbliżamy się do 2023 r. i nie mamy nic. Nie mamy pomysłu i woli ze strony rządzących, żeby dotrzymać tego porozumienia i cokolwiek rozpocząć – jakieś prace w tym kierunku – oceniła rzeczniczka.

– My jesteśmy tym bardzo zawiedzeni, rozczarowani. Uważamy, że zostaliśmy w ten sposób oszukani – dodała. Ćwiklińska powiedziała, że na spotkaniu były „konkrety”, ale w bardzo marginalnych dla „Solidarności” sprawach.

jw

Wydarzenia w obiektywie



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Jarmark Bożonarodzeniowy

W wielu serwisach turystycznych wrocławski jarmark uznawany jest za najpiękniejszy w naszej części Europy, a organizatorzy twierdzą, że Jarmark Bożonarodzeniowy 2022 jest jeszcze ładniejszy i bogatszy w atrakcje niż w latach poprzednich. W tym roku na jarmarku pojawiło się ok. 130 firm, które zajmują ponad 180 domków handlowych. Około 65 % wystawców to firmy z Dolnego Śląska. Ponad 30 % to firmy stricte wrocławskie. Szczególnie pięknie jest tam wieczorem.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Tablica „Orzecha”

Przy Dworcu Głównym PKP we Wrocławiu odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy poświęconej ks. Stanisławowi Orzechowskiemu (1939-2021). Popularny „Orzech” był uczestnikiem historycznej głodówki kolejarzy w 1980 roku. O okolicznościach tego zdarzenia opowiadał Jerzy Dul, obecnie dyrektor Centrum Realizacji Inwestycji – Region Śląski w PKP PLK S.A., a wcześniej działacz „Solidarności”. Tablicę poświęcił ks. Jan Kleszcz, duszpasterz kolejarzy w archidiecezji wrocławskiej.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Książka Rymanowskiego

W Centrum Historii Zajezdnia odbyło się spotkanie autorskie z Bogdanem Rymanowskim, autorem książki „Dopaść Morawieckiego”, które prowadził nowy dyrektor CH Zajezdnia Andrzej Jerie. – Ta książka to próba reporterskiego śledztwa, które ma odtworzyć przebieg jego burzliwego życia, ale też moja osobista podróż w przeszłość. W historię zapomnianego i coraz mniej czytelnego dla współczesnych świata lat 80., którego byłem małą częścią, a w którym korzenie mają kariery ludzi rozdających dziś karty w polityce, mediach i biznesie – mówił autor publikacji.

opr. jw

HUMOR



Jasiu przychodzi ze szkoły i mama pyta się go:
 – Jasiu jak było w szkole?
 – A dobrze. Pani mnie wyróżniła, powiedziała że cała klasa to debile a ja największy.

○○○○

Najlepszym dowodem na to, że w kosmosie istnieje inteligencja, jest to, że się z nami nie kontaktują.

○○○○

Nauczyciel pyta Jasia:
 – Jakie znasz żywioły?
 – Ogień, woda i piwo.
 – Piwo? Jasiu co ty wygadujesz?!
 – No tak. Zawsze, gdy tata wraca do domu pijany to mama mówi: „Ojciec znowu w swoim żywiole”.

○○○○

Rozmawia urzędniczka z urzędnikiem:
 – Ja zaczynam pracować dopiero po trzeciej kawie.
 – A ile ich dziennie pijesz?
 – Dwie

○○○○

Policjant do kierowcy:
 – Jechał pan ponad 100 km na godzinę. Nie przyszło panu do głowy, że może się pan zderzyć z innym samochodem?!
 – Z innym samochodem? Na chodniku?

○○○○

– Co mówi blondynka gdy urodzi bliźnięta??
 – Cholera! Z kim to drugie!?

○○○○

– Rząd obiecał posiadaczom kredytów we frankach, że nie będą mieć gorzej niż złotówkowicze.

– Dotrzymał słowa i teraz złotówkowicze też mają gorzej.

○○○○

Student kończy czytać list od rodziców, gdy podchodzi do niego drugi student i pyta:

– Jakież wieści?
 – Żadnych, ani grosza.

○○○○

Dyrektor więzienia ustawia przed sobą trzech skazańców i mówi do pierwszego:

– Jak wysoko skaczesz?
 – Na jeden metr.
 – Dać mu jeden bochenek chleba.

Dochodzi do drugiego i pyta:

– Jak wysoko skaczesz?
 – Na dwa metry.
 – Dać mu dwa bochenki chleba.

Podchodzi do trzeciego i pyta:

– A ty, jak wysoko skaczesz?
 – Na trzy metry.
 – Dać mu łańcuch i kule do nogi, bo jeszcze mur przeskoczy.

○○○○

– Jakie zdolności są najbardziej cenione u mężczyzn?
 – Zdolności płatnicze.

○○○○

Na jednej wyspie stoi czterech mężczyzn w różnym wieku. Na sąsiedniej wyspie opala się naga dziewczyna.

– Płyniemy do niej! – woła dwudziestolatek.

– Najpierw trzeba zrobić tratwę! – radzi trzydziestolatek.

– Lepiej by zorganizować solidną łódkę! – poprawia go czterdziestolatek.

– Po co płynąć? Przecież stąd też widać! – mówi pięćdziesięcioletek.

○○○○

Żona wyszła na miasto zostawiając męża z trzyletnią córeczką. Dzieciak bawi się kuchennym zestawem dla lalek, a facet ogląda mecz w tv. Za chwilę słychać:

– Tata, napij się herbaty.

Po chwili znowu:

– Tata, napij się kawy.

I tak bez przerwy do końca meczu. Żona wraca do domu i się pyta:

– Jak było?

– Nie było źle zobacz: córeczko przynieś tatusiowi herbaty.

– Ty idioto – mówi żona – Czy nie pomyślałeś, że jedyna woda, którą ona może osiągnąć jest w ubikacji?

○○○○

Leżący w szpitalnym łóżku pacjent skarży się pielęgniarce:

– Ale ohydne to lekarstwo!

– To nie lekarstwo, to obiad!

HUMOR ZESZYTÓW SZKOLNYCH

Zginął pies bokser z krótko przyciętym ogonem, do którego były mocno przywiązane małe dzieci oraz babcia.

Staś był zdolny do wszystkiego, nawet do nauki.

Kościuszek wyciągnął i powiedział że nie schowa.

Joanna d'Arc stała się stawną, bo była dziewicą.

Napoleon miał wiele kochanek wśród kobiet.

Kiedyś, jak była bieda, bracia szli do kościoła w jednych spodniach.

W dawnych czasach chłopi żyli dłużej niż człowiek.

W bitwie na polu grunwaldzkim zostało więcej nieboszczyków, niż przyszło.

Krzyżacy mieli interesy zwrócone na wschód.

W dawnej Rzeczypospolitej każdy szlachcic miał prawo do erekcji.

SUDOKU nr 46

Celem jest wypełnienie diagramu 9 × 9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z 9 pogrubionych kwadratów 3 × 3 (zwanymi „blokami” lub „podkwadratami”) znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9.

	5	7	3			8		
			9	8				
						6		7
1	4		8	5				9
8				4	9		3	5
5		4						
				2	8			
		3			1	2	5	

Jako rozwiązanie proszę podać cyfry z wyróżnionego wiersza. Wśród osób, które do 17 stycznia 2023 r. nadesłały mailem na adres: redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl lub pocztą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy nagrodę książkową. W tytule maila proszę wpisać *Sudoku nr 46*.

Dziękujemy za nadesłane rozwiązania sudoku z poprzedniego numeru gazety. Książkę wylosował pan Adam z Zachowic. Gratulujemy. Nagrodę wysłamy pocztą.

Z CYKLU: MISTRZOWIE BHP

